

GAZETA PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W LĘKACH DUKIELSKICH

POWOŁANIE



Nr. 3/164 ROK XXVI

Okres Wielkanocny

kwiecień-czerwiec 2023r.

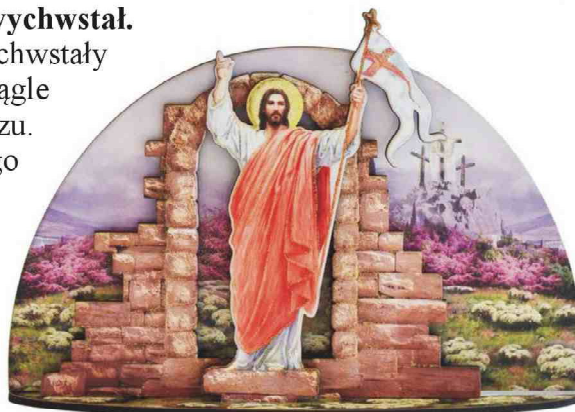


Przez Twe Święte
Zmartwychwstanie
Z grzechów powstać
daj nam, Panie!
Potem z Tobą królowanie
Alleluja! Alleluja!

Chrystus Zmartwychwstał - prawdziwie Zmartwychwstał.

Życzę wszystkim Parafianom, aby Zmartwychwstały Chrystus napelnił Wasze serca żywą wiarą i miłością. Ciągłe umacniajmy się Żywym Bogiem w Jego Przymierzu. Czerpmy wszystkie dary z Jego Serca do szczęśliwego życia w rodzinach.

Błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pana
Życzy Proboszcz



"Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja. Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja".

(Msza Rezurekcyjna)

Drodzy Mieszkańcy Łęk Dukielskich. Z okazji nadchodzących Świąt w imieniu całej społeczności szkolnej pragnę życzyć Wszystkim radosnych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych, pogody w sercu i dobroci płynącej ze Zmartwychwstania Pańskiego oraz smacznego "święconego" w gronie najbliższych.

Niech ten radosny, świąteczny czas, spędzony bez pośpiechu, zmartwień i trosk będzie dla Wszystkich źródłem nadziei, siły oraz wiary, która pokona zwątpienie i pozwoli przezwyciężyć nawet największe trudności oraz przyniesie zwycięstwo dobra i piękna.

Beata Węgrzyn, dyrektor SPim. Jana Pawła II w Łękach Dukielskich

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.

Niech ta miłość Zmartwychwstałego Chrystusa stanie się źródłem siły, pracy i wiary na każdą chwilę dnia. Radosnego świętowania w gronie rodziny i znajomych.

*Życzenia przesyłają Radni Gminni Magdalena Krukar i Piotr Węgrzyn
oraz sołtyska Małgorzata Tomkiewicz*

Przed nami Święta Wielkiej Nocy...

Z tej okazji wszystkim mieszkańcom Łęk Dukielskich składamy najserdeczniejsze życzenia, aby upłynęły one w zdrowiu, spokoju i miłości. Niech ten świąteczny czas pozwoli przezwyciężyć wszelkie problemy i trudności, a budząca się do życia wiosna napelni Państwa serca otuchą, wiarą i nadzieją.

Zarząd oraz członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej

W dniu Zmartwychwstałego Pana radujmy się i otwórzmy nasze serca dla drugiego z szacunkiem, radością i miłością.

Zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych dla całej społeczności życzy
Koło Gospodyń z Myszkowskiego

Radosnych Świąt Wielkanocnych pełnych nadziei, wiary i miłości przy wspólnym wielkanocnym stole mieszkańcom Myszkowskiego i Łęk Dukielskich
Życzy sołtys Zenon Widziszewski



Na Święta Zmartwychwstania i okres wielkanocny przekazujemy najserdeczniejsze życzenia! Niech Zmartwychwstały Chrystus obdarzy radością Wasze serca i dusze. Niech podniesie na duchu, doda sił oraz wzmocni miłość!" Z serdecznymi życzeniami

Członkowie stowarzyszenia "Jedność"

Chrystus zmartwychwstał - prawdziwie zmartwychwstał!

Tym wyznaniem wiary pozdrawiamy się nawzajem. Zmartwychwstały Pan przynosi nam dar pokoju. Niech ten dar, w tak trudnym czasie, będzie udziałem Waszych serc. Niech dar pokoju będzie wyrazem Waszej miłości do Boga i drugiego człowieka.

Redakcja Powołania



NAUCZANIE PAPIESKIE

Obyśmy potrafili być wdzięczni i świadczyć o otrzymanym dobru:

Uzdrowiony niewidomy od urodzenia w najprostszy sposób dał świadectwo temu, co go spotkało: „byłem niewidomy, a teraz widzę”. Wcześniej sytuacja zmuszała go do proszenia o jałmużnę i cierpiał z powodu uprzedzeń ze strony ludzi. Teraz, wolny ciałem oraz duchem, daje świadectwo o Jezusie. Nie obawia się tego, co powiedzą inni ani pogardliwych postaw z ich strony, ponieważ Chrystus obdarzył go pełną godnością, uwolnił go i darował mu wzrok, nie żądając niczego w zamian.

Ewangelia stawia nas również w samym środku sceny, abyśmy zadali sobie pytanie: jakie stanowisko zajmujemy, co byśmy wtedy powiedzieli? A przede wszystkim, co robimy dzisiaj? Czy tak jak niewidomy umiemy dostrzec dobro i być wdzięczni za otrzymane dary? Czy pytam siebie: jaka jest moja godność? Jaka jest twoja godność: właśnie twoja, twoja? Czy dajemy świadectwo o Jezusie, czy też rozsiewamy krytykę i podejrzenia? Czy pozostajemy siewcami plotek? Czy jesteśmy wolni w obliczu uprzedzeń, czy też wiążemy się z tymi, którzy szerzą negatywnizm i plotki? Czy z radością mówimy, że Jezus nas kocha, że nas zbawia, czy też, jak rodzice człowieka, który urodził się niewidomy, dajemy się zamknąć w klatce z obawy przed tym, co ludzie pomyślą? Z zimnymi sercami, które nie przyjmują prawdy i nie mają odwagi powiedzieć: «Nie, tak nie jest». Ponadto, jak przyjmujemy trudności i obojętność innych? Jak przyjmujemy osoby, które mają wiele ograniczeń życiowych? Chodzi o te fizyczne, jak u niewidomego; albo o te społeczne, jak u żebrzących spotykanych na ulicy? Czy przyjmujemy to jako przekleństwo, czy jako okazję, by stać się im bliskimi z miłością? 19.03.2023

Franciszek do Polaków: Trzeba przemysleć relacje między duchowieństwem a świeckimi:

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Sobór Watykański II przypomina nam, że wszyscy ochrzczeni są powołani do bycia apostołami. Wymaga to rzeczywistej współpracy między hierarchią i wiernymi świeckimi, bo w Kościele istnieje różnorodność posług, ale jedność misji. Zachęcam was do przemyślenia na nowo tych relacji oraz wspólnego zaangażowania w nową ewangelizację waszej Ojczyzny. Z serca wam błogosławie. 15.03.2023

Ks. Marćo poprosił papieża o kilka przesłań do konkretnych grup ludzi. Oto co odpowiedział papież:

Do dzieci: *"Dbajcie o dziadków. Odwiedzajcie ich i niech was rozpieszczają"*. Do ludzi młodych: *"Nie bójcie się życia. Nie stójcie w miejscu, idźcie do przodu. Będziecie popełniać błędy, ale największym błędem jest stanie w miejscu, więc idźcie do przodu"*. Do matek i ojców: *"Nie marnujcie miłości. Dbajcie o siebie nawzajem, a będziecie mogli lepiej zadbać o swoje dzieci"*. Do chorych: *"Hm..., to jest trudne. Doradzanie cierpliwości jest oczywiste. Ja nie mam cierpliwości, więc rozumiem, jeśli jesteście trochę zirytowani. Proście Pana o łaskę cierpliwości, a da wam łaskę przejścia przez to wszystko"*. 14.03.2023

Nieśmy innym światło Bożej miłości: Ta Ewangelia o Przemienieniu Jezusa na górze Tabor wytycza drogę także nam: uczy nas, jak ważne jest przebywanie



z Jezusem również wtedy, gdy niełatwo jest zrozumieć to wszystko, co On mówi i dla nas czyni. To właśnie przebywając z Nim naprawdę uczymy się rozpoznawać w Jego obliczu jaśniejące piękno miłości, która daje siebie, nawet wówczas, gdy nosi ślady krzyża. I to w Jego szkole uczymy się rozpoznawać to samo piękno w twarzach

osób, które codziennie idą obok nas: członków rodziny, przyjaciół, kolegów, tych, którzy na najróżniejsze sposoby troszczą się o nas. Ileż jaśniejących twarzy, ile uśmiechów, ile zmarszczek, ile łez i blizn mówi o miłości wokół nas! Nauczmy się je rozpoznawać i wypełniać nimi nasze serca. A potem wyruszymy, aby nieść także innym światło, które otrzymaliśmy, z konkretnymi uczynkami miłości zanurzając się z większą szczodrością w naszych codziennych zajęciach, miłując, służąc i przebacząc z większym entuzjazmem i ochotniej.

Zachęcam do zrobienia rachunku sumienia z tego, czy umiemy rozpoznawać światło Bożej miłości w naszym życiu, czy też wolimy słomiane ognie bożków, które nas wyobcowują i zamykają na miłość i posługę. Oby Maryja, która zachowała w swoim sercu światło swojego Syna, nawet w mrokach Kalwarii, wspierała nas stale na drodze miłości. 05.03.2023

Z diabłem się nie dyskutuje!: Diabeł to sprawca podziałów, który wkracza, aby oddzielić Jezusa od Ojca i odciągnąć od Jego misji jedności nas. W tym celu chce wykorzystać ludzką kondycję Jezusa: i zaszcześcić w Nim trzy mocne «trucizny», aby sparaliżować Jego misję jedności. Tymi truciznami są: przywiązanie do rzeczy, nieufność wobec Ojca i władza. Podobnie jest także w naszym przypadku: przywiązanie do rzeczy, nieufność i pragnienie władzy to trzy powszechne i niebezpieczne pokusy, którymi posługuje się diabeł, aby oddzielić nas od Ojca i abyśmy już nie czuli się między sobą jak bracia i siostry, aby doprowadzić nas do samotności i rozpacz. To chciał uczynić Jezusowi, to chce zrobić nam!

Jezus kuszony przez diabła na pustyni przezwycięża pokusę, unikając dyskusji z diabłem i odpowiadając Słowem Bożym. Cytuje trzy zdania z Pisma Świętego, które mówią o wolności od rzeczy, o zaufaniu i o służbie Bogu, trzy zdania przeciwstawiające się pokusie. Nie rozmawia z diabłem, nie prowadzi z nim negocjacji, ale odpięra jego insynuacje dobroczynnymi słowami Pisma Świętego. Bo z diabłem się nie dyskutuje. Nie pokonuje się go negocjując z nim, ale przeciwstawiając się mu słowem Bożym.

Zadajmy sobie pytania: jakie miejsce w moim życiu zajmuje słowo Boże? Czy odwołuję się do niego w moich duchowych zmaganiach? Jeżeli mam jakąś nawracającą wadę lub pokusę, to dlaczego, otrzymując pomoc, nie szukam werseku ze słowa Bożego, który odpowiada na tę wadę? A następnie, gdy nadchodzi pokusa, czy go wypowiadam, czy modłę się nim? Spróbujmy, to nam pomoże w pokusach, aby pośród kłębiących się w nas głosów, zabrzmiał ten dobroczynny - Słowa Bożego. 26.02.2023.



z życia parafii... **WYDARZENIA**

W środę **22 lutego** rozpoczęliśmy tegoroczny Wielki Post. Msze św. z posypaniem głów popiołem były sprawowane o godz. 8:00 i 17:00.

W piątek **24 lutego** pierwszą Drogę Krzyżową o godz. 17:30 prowadził Ks. Proboszcz.

W niedzielę **26 lutego** po sumie odbyło się spotkanie dla młodzieży. O godz. 14:30 była adoracja Męki Pańskiej - Gorzkie Żale i Msza św. popołudniowa. Tej niedzieli także rozpoczęła się comiesięczna zbiórka ofiar na remont, sprzątanie i ogrzewanie świątyni.

2 marca, z racji pierwszego czwartku miesiąca, o godz. 16:30 miała miejsce adoracja biblijna z modlitwą o powołania, a następnie Msza św.

W pierwszy piątek miesiąca, **3 marca**, o godz. 7:00 sprawowana była Msza św. za naszych chorych i odwiedziny w ich domach z Najświętszym Sakramentem. O godz. 16:50 modliliśmy się Litanią do Serca Pana Jezusa, po której była zmiana biletów Straży Honorowej Serca PJ. O godz. 17:00 była Msza św., a następnie nabożeństwo Drogi Krzyżowej prowadzone przez kobiety.

5 marca – Niedziela Eucharystyczna. Po każdej Mszy św. wystawienie Najświętszego Sakramentu, modlitwa za przyczyną Św. Jana Pawła II i błogosławieństwo. Po sumie zmiana tajemnic Róż Różańcowych i spotkanie Akcji Katolickiej. O godz. 14:30 adoracja Męki Pańskiej - Gorzkie Żale i Msza św. popołudniowa.

We wtorek, **7 marca**, o godz. 16:50 odmówiona została nowenna do Św. Michała Archanioła, a następnie sprawowana była Eucharystia.

W piątek, **10 marca**, o godz. 16:50 odmówiliśmy Litanię do Serca Pana Jezusa, po czym uczestniczyliśmy we Mszy św., a następnie w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, którą prowadziły dzieci.

W niedzielę, **12 marca**, po sumie było spotkanie kandydatów do bierzmowania z kl. 8 wraz z rodzicami. O godz. 14:30 adoracja Męki Pańskiej - Gorzkie Żale i Msza św. popołudniowa.

* Od poniedziałku do piątku w szkole trwała zbiórka elektrośmięci z przeznaczeniem na misje.

W piątek **17 marca** rozpoczęliśmy trzydniowe, parafialne rekolekcje wielkopostne pn. "Pokój i dobro", które prowadził o. Tacjan Mróz, gwardian klasztoru oo. Bernardynów z Dukli. Rozpoczęła je Droga Krzyżowa prowadzona przez mężczyzn naszej parafii, z racji święta patrona mężczyzn i ojców Św. Józefa.

W niedzielę **19 marca**, na zakończenie każdej Mszy św. o. Tacjan udzielił błogosławieństwa

uczestnikom rekolekcji, związanego z odpustem zupełnym pod zwykłymi warunkami.

19 marca rozpoczęła się kolejna zbiórka ofiar na potrzeby naszej świątyni – remonty, ogrzewanie i sprzątanie.

24 marca nabożeństwo Drogi Krzyżowej prowadziła wspólnota Akcji Katolickiej.

26 marca, po sumie, kolejne swoje spotkanie przed przyjęciem sakramentu bierzmowania miała młodzież z klasy ósmej wraz z rodzicami.

* W ostatnim tygodniu p. Stanisław Buczyński poprzycinał krzewy rosnące wokół naszej świątyni.

26 marca w zakrystii można było nabyć paschaliki Caritas na stół wielkanocny.

31 marca uczestniczyliśmy w przedostatniej - w Wielkim Poście - Drodze Krzyżowej.

W sobotę **1 kwietnia** po Mszy św. o godz. 8:00 grupa parafian pod przewodnictwem p. kościelnego zbudowała ołtarz i ciemnicę.

2 kwietnia przypadła w tym roku Niedziela Palmowa. Podczas każdej Mszy św. miał miejsce obrzęd poświęcenia palm. Tego dnia, po sumie dokonano zmiany tajemnic Róż Różańcowych, a następnie odbył się „Biały Marsz” w obronie Św. Jana Pawła II, atakowanego przez liberalne i lewackie media za rzekome tuszowanie przypadków molestowania nieletnich przez księży w diecezji krakowskiej w czasach, gdy był w niej ordynariuszem. Marsz zakończono w szkole, gdzie odbyła się uroczysta akademicka poświęcona Patronowi Szkoły.

Tej niedzieli także uczniowie szkolnego koła Caritas kwestowali pod kościołem na krośnieńskie Hospicjum, a Rada Rodziców naszej szkoły rozprowadzała ciasta świąteczne, z których dochód przeznaczony był na potrzeby społeczności szkolnej.

Z inicjatywy pani sołtys, po Gorzkich Żalach i popołudniowej Mszy św., grupy parafialne i organizacje wiejskie podjęły czuwanie modlitewne ze Św. Janem Pawłem II w 18. rocznicę Jego śmierci i w obronie Jego czci. Czuwanie trwało do godz. 21:37, w której odszedł z tego świata do Domu Ojca.

*w środy przed Mszą św. śpiewane były Godzinki i odmawiana była Nowenna do MB Nieustającej Pomocy.
opr. H.Kyc

ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Sakrament małżeństwa zawarli:

18.02.2023 Anna Jasińska i Ryszard Pietrus

Sakrament chrztu otrzymali:

04.03.2023 Stanisław Białogłowicz

05.03.2023 Liliana Cypara

18.03.2023 Adam Sypień

18.03.2023 Piotr Bukielski

19.03.2023 Nikola Kamińska

19.03.2023 Anastazja Kamińska



Intencje dla Róż Żywego Różańca

maj

Intencja papieska: Módlmy się, aby ruchy i grupy kościelne każdego dnia na nowo odkrywały swoją misję ewangelizacyjną, oddając swoje charyzmaty na służbę w potrzebach świata.



Intencja Róż: Módlmy się o opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyzną, o miłość i wierność dla małżonków oraz o świętość rodzin naszej parafii.

czerwiec

Intencja papieska: Módlmy się, aby wspólnota międzynarodowa podjęła konkretne działania, zmierzające do zniesienia tortur, zapewniając wsparcie ofiarom i ich rodzinom.

Intencja Róż: O dary Ducha świętego dla dzieci i młodzieży, aby byli blisko Boga przez udział w sakramentach świętych, zwłaszcza Eucharystii, prośmy o święte powołania do kapłaństwa, życia konsekrowanego i pracy na misjach z naszej diecezji.



kwiecień

09. Zmartwychwstanie Pańskie; Wielkanoc

10. Poniedziałek w Oktagwie Wielkanocy.

14. Święto Chrztu Polski, ustanowione przez Sejm RP. Ma ono skłaniać Polaków do manifestowania patriotyzmu i podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego. Przypomina też, że chrzest był elementem, od którego zaczęła się historia Polski i jej chrześcijańskie dziedzictwo.

16. II Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego. W Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach odbędą się centralne uroczystości Święta Miłosierdzia Bożego. Tego dnia przypada także Święto patronalne Caritas i inauguracja Tygodnia Miłosierdzia.

21. Św. Anzelma, biskupa i doktora Kościoła.

- **90. rocznica konsekracji i ingresu bp. Józefa Gawliny**, biskupa polowego Wojsk Polskich w latach 1933-1946 - uroczyste obchody.

22-23. W Gnieźnie odbędą się ogólnopolskie uroczystości odpustowe ku czci **św. Wojciecha**, głównego Patrona Polski. Jak co roku wręczone zostaną krzyże misyjne.

23. Niedziela Biblijna i początek Tygodnia Biblijnego. Narodowe Czytanie Pisma Świętego.

24. Św. Wojciecha, biskupa i męczennika, patrona Polski.

25. Św. Marka, Ewangelisty.

28. Św. Ludwika Marii Grignion de Montfort, prezbitera.

29. Św. Katarzyny Sienneńskiej, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy;

- **Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny światowej.**

30. Tydzień modlitw o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne (30 kwietnia – 6 maja).



maj

01. Św. Józefa, rzemieślnika.

02. Św. Atanazego Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła;

- **Święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.**

03. NMP Królowej Polski głównej patronki Polski – uroczystość. Z udziałem Episkopatu Polski, na Jasnej Górze biskupi odprawią uroczystą Mszę św.

- **231. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja.** Święto Narodowe.

04. Św. Floriana, męczennika.

05. Św. Stanisława Kazimierczyka, prezbitera.

06. Świętych Apostołów Filipa i Jakuba.

08. Św. Stanisława biskupa i męczennika, głównego patrona Polski.

10. Św. Jana z Avilli, prezbitera i doktora Kościoła.

12. Św. Pankracego, męczennika;

- **Świętych męczenników Nereusza i Achillesa.**

13. Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej.

14. Św. Macieja, Apostoła.

15 – 17. Dni krzyżowe modlitw o urodzaje.

16. Św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika, patrona Polski.

18. Św. Stanisława Papczyńskiego, prezbitera.

20. Św. Bernardyna ze Sieny, prezbitera.

21. Wniebowstąpienie Pańskie;

- **180. rocznica śmierci Mikołaja Kopernika.** Uroczystości we Fromborku.

24. NMP Wspomożycielki Wiernych;

- **Dzień modlitw za Kościół w Chinach.**

25. Św. Bedy Czcigodnego, prezbitera i doktora Kościoła.

26. Św. Filipa Nereusza, prezbitera;

- **Dzień Matki.**

27. Św. Augustyna z Canterbury, biskupa.

28. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego;

- **Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do Piekar Śląskich.**

29. NMP Matki Kościoła – święto.

30. Św. Jana Sarkandra, prezbitera.

31. Nawiedzenie NMP – święto.

czerwiec

01. Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i

Wiecznego Kapłana;

- Dzień Dziecka.

02. Świętych męczenników Marcelina i Piotra.

03. Świętych męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy;

- 27. Spotkanie Młodych nad Lednicą.

04. Uroczystość Najświętszej Trójcy. Koniec okresu wielkanocnego;

- Dzień Dziękczynienia.

05. Św. Bonifacego, biskupa i męczennika.

08. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.

09. Św. Efrema, diakona i doktora Kościoła.

11. Św. Barnaby, Apostoła.

12. Błogosławionych 108. Męczenników z czasów II wojny światowej.

13. Św. Antoniego z Padwy, prezbitera i doktora Kościoła.



Działalność Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

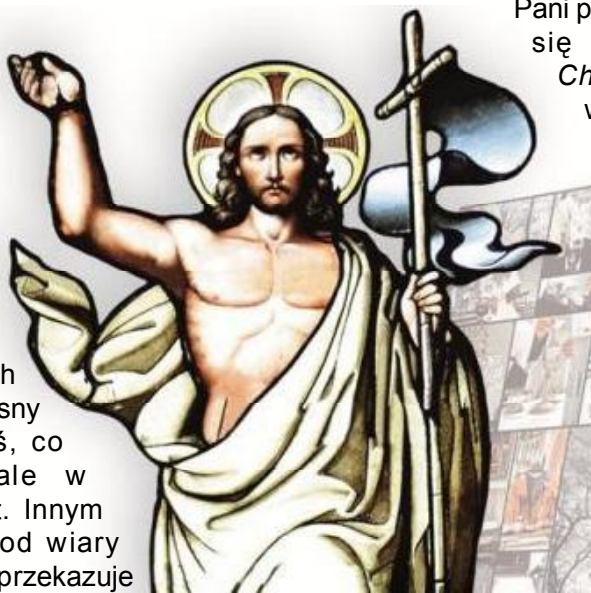


5.03 odbyło się kolejne spotkanie naszego POAK. W tym miesiącu tematem katechezy był: „Zbawczy sens Kościoła”. Człowiek poszukuje prawdy, tego, co nadaje sens całej rzeczywistości oraz wyjaśnia kierunek i cel jego życia. Poszukuje zatem Boga i w Nim znajduje spełnienie swoich najgłębszych pragnień. Współczesny człowiek jednak ubóstwia coś, co obiektywnie ma wartość, ale w rzeczywistości Bogiem nie jest. Innym problemem jest odchodzenie od wiary rozumnej, którą Kościół strzeże i przekazuje następnym pokoleniom. Można usłyszeć deklaracje: Chrystus tak, ale Kościół już nie. Kolejnym etapem odchodzenia od wiary racjonalnej jest deklaracja: religia tak, a Chrystus nie. Człowiek tworzy własną religijność. Dlatego bardzo ważne jest odnalezienie stałego fundamentu wiary, pewnego źródła prawdy, wspólnoty, która tą prawdą żyje i przekazuje ją następnym pokoleniom wiernych. Członkowie Akcji Katolickiej powinni odpowiedzieć sobie na następujące pytania: Dlaczego jestem w Kościele? Jakie motywy przemawiają za tym, by w nim być?

Kościół służy zbawieniu człowieka i całego świata. Jest on przede wszystkim wspólnotą wiary. Jest Chrystusem dziś żyjącym i działającym pośród swego ludu. Kościół budują przede wszystkim sakramenty. Jest on widzialnym znakiem obecności Boga wśród

ludzi. W Kościele działa zatem żyjący Chrystus. Jesteśmy w tej wspólnocie właśnie ze względu na Niego, dlatego, że chcemy doświadczyć zjednoczenia z Nim. W poszukiwaniu Boga Jezus Chrystus jest dla nas najlepszym przewodnikiem. Pośrednictwo to wynika z faktu Wcielenia. Chrystus jako prawdziwy Bóg, a zarazem prawdziwy człowiek, pośredniczy w sposób doskonały między Bogiem a człowiekiem. To On najpełniej objawił Boga człowiekowi. Chrystus jest zatem jedynym Zbawicielem człowieka. Przyjaźń z Nim ma rozstrzygające znaczenie dla naszego wiecznego szczęścia. W tym sensie kluczowe jest nasze uczestnictwo w Jego Kościele. Skoro jedynie w Chrystusie możemy być zbawieni, to również jego Kościół jest jedyną wspólnotą, w której może się to dokonać. Kościół jest konieczny do zbawienia. Ważnym wnioskiem dla członków akcji Katolickiej jest pielęgnowanie świadomości, że przynależność do Kościoła katolickiego jest wielkim darem i przywilejem.

18.03 w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli miało miejsce spotkanie Prezesów POAK z archiprezbiteratów: krośnieńskiego, sanockiego i bieszczadzkiego w ramach Wiosennego Dnia Skupienia, na które udała się nasza Pani prezes. Spotkanie rozpoczęło się referatem „Wierzę w Chrystusowy Kościół”, który wygłosił ks. prał. Józef Niżnik.



Pod takim hasłem przeżywamy rok duszpasterski w Polsce, w którym mamy się skupić nad tajemnicą Chrystusowego Kościoła. Ks. asystent wytłumaczył czym jest Kościół Chrystusowy, że Kościół jest święty, katolicki i apostołski. Następnie rozpoczęła się adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie i modlitwa różańcowa - tajemnice bolesne. Po Mszy

św. referat wygłosił ks. dr Witold Burda, postulator procesu beatyfikacyjnego Sł. B. rodziny Ulmów, przybliżył on ich życie, które doprowadziło do procesu beatyfikacyjnego i decyzji Ojca Świętego Franciszka o beatyfikacji Sług Bożych Rodziny Ulmów, które będzie miało miejsce 10 września 2023 r. w Markowej. Koronka do Bożego Miłosierdzia zakończyła wiosenny dzień skupienia.

24.03 kolejną w tym roku piątkową Drogę Krzyżową przygotowali i poprowadzili członkowie naszego POAK.

Niechaj miłość Zmartwychwstałego Chrystusa staje się źródłem siły, mocy i wiary na każdą chwilę dnia.

Beata Bojda

Litania Zmartwychwstania.

Świętuj tą modlitwą zwycięstwo Jezusa nad śmiercią!

Ta piękna litania, pokazująca najważniejsze prawdy i wydarzenia związane ze zmartwychwstaniem Pana, wyszła spod pióra św. kardynała Johna Henry'ego Newmana.

Kyrie eleison! Chryste eleison! Kyrie eleison!

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!

Ojciec z Nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Odkupicielu ludzkości, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Zwycięzco grzechu i szatana, zmiłuj się nad nami.

Jezu, triumfujący nad śmiercią, zmiłuj się nad nami.

Jezu, święty i sprawiedliwy, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Zmartwychwstanie i Życie, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Dawco łaski, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Sędzio świata, zmiłuj się nad nami.

Który położyłeś życie za owce swoje, zmiłuj się nad nami.

Który zmartwychwstałeś na trzeci dzień, zmiłuj się nad nami.

Który ukazałeś się swoim wybranym, zmiłuj się nad nami.

Nawiedzający Cię błogosławioną Matkę, zmiłuj się nad nami.

Ukazujący się Magdalenie, gdy płakała, zmiłuj się nad nami.

Posyłający Twych aniołów do pobożnych niewiast, zmiłuj się nad nami.

Pocieszający Jedenastu, zmiłuj się nad nami.

Mówiący im: „Pokój”, zmiłuj się nad nami.

Tchnący na nich Ducha Świętego, zmiłuj się nad nami.

Umacniający wiarę Tomasza, zmiłuj się nad nami.

Powierzający swą owczarnię Piotrowi, zmiłuj się nad nami.

Głoszący Królestwo Boże, zmiłuj się nad nami.

My, grzeszni, błagamy Cię, wysłuchaj nas.

Abyśmy kroczyli w nowości życia, błagamy Cię, wysłuchaj nas.

Abyśmy mogli wzrastać w wiedzy o Tobie, błagamy Cię, wysłuchaj nas.

Abyśmy mogli wzrastać w łasce, błagamy Cię, wysłuchaj nas.

Abyśmy zawsze mieli chleb żywota, błagamy Cię, wysłuchaj nas.

Abyśmy umieli wytrwać do końca, błagamy Cię, wysłuchaj nas.

Abyśmy mogli z ufnością patrzeć na Ciebie, gdy przyjdiesz, błagamy Cię, wysłuchaj nas.

Abyśmy z radością oglądali Twe oblicze, błagamy Cię, wysłuchaj nas.

Abyśmy na sądzie zostali umieszczeni po prawicy Twojej, błagamy Cię, wysłuchaj nas.

Abyśmy mieli swój udział ze świętymi, błagamy Cię, wysłuchaj nas.

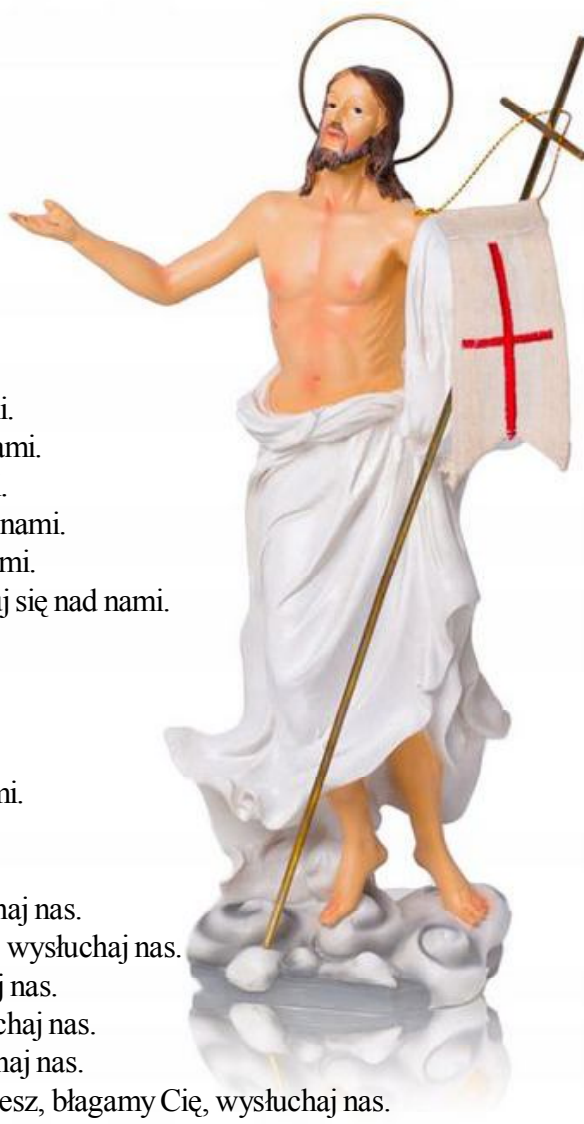
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Chrystus zmartwychwstał, alleluja!

Zmartwychwstał naprawdę i ukazał się Szymonowi, alleluja!



Módlmy się: O Boże, który przez Twego Jednorodzonego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś przed nami drogę do życia wiecznego, racz, błagamy Cię, tak umocnić nas swą łaską, abyśmy we wszystkich naszych sprawach kroczyli śladem tych, którzy zostali odkupieni z grzechów, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”.



Maria Magdalena nie wie jeszcze, co stało się z jej Mistrzem, ale już wie, że grób jest pusty. Kiedy docierają apostołowie widzą płótna i zwiniętą chustę. Jeśli ktoś wykradłby ciało Jezusa, dlaczego miałby ściągać z Niego płótno i jeszcze składać chustę? Nie wydawało się to zbyt logiczne. Ale prawda o zmartwychwstaniu była dla apostołów chyba jeszcze trudniejsza do przyjęcia. Piotr pierwszy wszedł i zobaczył, a Jan pierwszy uwierzył, gdy tylko to ujrzał. Wcześniejsza bliskość z Panem, jego szczególna relacja z Nim, pozwoliła teraz szybciej uwierzyć. Pokazuje nam to, że nasza obecna relacja z Panem nie jest obojętna, nie jest bez znaczenia na przyszłość. Im bardziej będziemy z Nim teraz zjednoczeni, tym bardziej później poznamy Go takim, jakim jest i uwierzmy Mu. Dlatego starajmy się każdy dzień, każdą chwilę wykorzystywać na to, by budować piękną i głęboką relację z Jezusem. Pytajmy dziś siebie:

- Czym dla mnie jest zmartwychwstanie Jezusa?
- Jak dziś mogę określić moją relację z Nim?
- Dlaczego czasem szukam logicznego uzasadnienia wiary?



Ewangelia miesiąca KONTEMPLUJĄC ZMARTWYCHWSTANIE

A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwa razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. (J 20, 1-9).

OBRAZ DO MODLITWY:

Wyobraźmy sobie dwóch uczniów biegnących w poranek wielkanocny do grobu Jezusa. Prośmy o dary Chrystusa Zmartwychwstałego, szczególnie o dar wiary paschalnej. Prośmy też o pragnienie głębokiego, intymnego związania z Jezusem oraz wewnętrzne przekonanie, że nic nas nie może od Niego odłączyć.



WIELKANOCNY BIEG DO GROBU

Maria Magdalena udała się wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, do grobu. Ta ciemność, o której wspomina Jan nie oznacza tylko ciemności fizycznej. Jest również symbolem ciemności, która panowała w sercu Marii i w kręgu uczniów. Maria przychodzi, by namaścić ciało Jezusa i po raz ostatni je pożegnać. Zobaczywszy pusty grób, biegnie do uczniów, by podzielić się swym niepokojem i pytaniem o ciało Zmarłego. Maria nie zagląda do grobu, nie przygląda się jego wnętrzu, nie widzi też aniołów ani Jezusa. Obawia się najgorszego: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. Niepokój Marii Magdaleny udziela się od razu Piotrowi i Janowi. Natychmiast biegną do grobu.

Wielkanocny bieg do grobu świadczy o głębokiej miłości i więzi, jaką łączyła uczniów z Jezusem. Świadczy też o nadziei, także tej ludzkiej, jaką wiązali z Mistrzem z Nazaretu. Śmierć Jezusa, ucieczka uczniów, upadek Piotra nie tylko nie oddaliły ich od Mistrza, ale przeciwnie – zbliżyły do Niego. Obaj, Piotr i Jan towarzyszyli Jezusowi w Jego śmierci krzyżowej, obaj przeżyli wewnętrzne zagubienie i smutek. Jan, uczeń, którego Jezus miłował, choć stał pod krzyżem, to jednak w Ogrojcu uciekł wraz z innymi uczniami. On również doświadczył wewnętrznego zagubienia i niewiary. Piotr towarzyszył Jezusowi od Ogrojca z daleka. Następnie z lęku zaparł się swojego Mistrza. Zaparcie się Jezusa było przełomowym momentem, który pozwolił mu odkryć rzeczywisty sens i cel cierpienia i śmierci Jezusa. Dopiero po swoim zaparciu Piotr odkrył swoją zarozumiałość i zbytnią pewność siebie, brak poznania siebie i grzechu swojego serca. Po swoim upadku Piotr zrozumiał, że potrzebuje zbawienia przez Chrystusa. I chociaż nie stoi pod krzyżem, głęboko doświadcza, że jest to śmierć za niego i dla niego.

Kontemplujemy w tej modlitwie postacie Piotra i Jana. Obserwujemy ich odejścia, cierpienia, nadzieje. Wczuwajmy się również w przeżycia towarzyszące uczniom w czasie tego biegu do grobu. Bieg Jana i Piotra do grobu wyraża jakiś niepokój, oczekiwanie, a zarazem pośpiech. Jest to bieg nadziei. W tym czasie zapewne odżywają wspomnienia zapowiedzi męki i zmartwychwstania i obietnica ponownego spotkania w Galilei. Odżywają

wszystkie nadzieje, jakie wiązali z Jezusem, a które po Jego śmierci wygasły.

Kontemplując bieg Piotra i Jana, zadajmy sobie również pytanie o naszą drogę z Jezusem. Czy towarzyszy nam pośpiech, zapał, gorliwość w życiu z Bogiem? Czy ta gorliwość promieniuje na innych – świadectwem naszego życia? Czy też nasze życie duchowe przypomina stagnację, marazm, obojętność?

Prośmy w tej kontemplacji o głęboką więź z Jezusem; więź, która przetrwałaby wszystkie trudności, odejścia, zagubienia. Prośmy o świadomość, że nic nas nie może odłączyć od Chrystusa.

GENEZA WIARY PASCHALNEJ

W Janowym opisie biegu do grobu dostrzegamy ziarna wiary paschalnej u pierwszych świadków zmartwychwstania. Początkowo jest to wynik wstrząsu, jaki przeżyła Maria Magdalena na widok otwartego grobu. Dla Marii dedukcja była stosunkowo prosta: grób jest pusty, to oznacza, że ciało Jezusa zostało zabrane. Maria Magdalena nie potrafi przeniknąć tej tajemnicy. Nie widać u niej jeszcze wiary w zmartwychwstanie. Jest raczej niepokój i rozczarowanie.

Jan idzie krok dalej. Przybywa do grobu pierwszy, ale nachyla się jedynie, by sprawdzić, czy rzeczywiście grób jest pusty i czeka na Piotra. W ustąpieniu pierwszeństwa Janowi dostrzegamy delikatność i szacunek młodszego Jana do starszego Piotra. Jan podkreśla również w ten sposób rolę Piotra we wspólnocie Apostołów. Piotr wchodzi do grobu pierwszy. Ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. W tym, co zobaczył, uderza szczególnie detaliczny opis płócien, które jako relikwie pozostały po Zmartwychwstałym. Ten niemal fotograficzny opis przeczy pogłoskom arcykapłanów i starszych Izraela o kradzieży ciała przez uczniów. Pozostanie on w umyśle Jana i Piotra na całe życie.

Piotr pozostanie na tym znaku. Ten znak naprowadza go wprawdzie na ścieżkę wiary, ale potrzebuje czasu. Piotr dochodzi do faktu zmartwychwstania wolniej, z większym trudem i wysiłkiem. Piotrowi, który mijał się pomiędzy wyniosłością a doznaniem upokorzenia własnym grzechem, trudniej było uwierzyć. Każdy grzech, zaślepiając człowieka, niszczy jego duchową wrażliwość. Utrudnia mu przez to odkrywanie obecności Jezusa, burzy radość zmartwychwstania. Ponadto Piotr jest uosobieniem człowieka, który kieruje się rozumem i wolą. Rozum i wola nie wystarczają, by doświadczyć tajemnicy zmartwychwstania.

Najszybciej do wiary paschalnej dochodzi Jan. Szybki bieg Jana do grobu symbolizuje proces jego szybkiej wiary. Jan jest uczniem, który kocha. Autentyczna miłość otwiera oczy. Sprawia, że człowiek widzi więcej i szybciej. Jan jest uczniem czystego serca. Człowiek czystego serca widzi w sposób jasny i przejrzysty. W Kazaniu na górze Jezus nazywa ludzi czystego serca błogosławionymi, szczęśliwymi: Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą (Mt 5, 8). Jan – człowiek miłości i czystego serca pierwszy rozpoznaje znaki zmartwychwstałego Pana. Potrafi przejrzeć pusty grób i odnaleźć sens znaku. Począwszy od pierwszego znaku Jezusa w Kanie galilejskiej, Jan będzie w swojej Ewangelii nieustannie naprowadzał na znaki Jezusa.

W obecnej kontemplacji pytamy siebie o naszą wiarę paschalną. Jakie miejsce w naszym życiu zajmuje wiara w zmartwychwstanie Jezusa? Czy w naszych codziennych doświadczeniach, sytuacjach życiowych, zdarzeniach potrafimy odkrywać obecność Chrystusa zmartwychwstałego? Na ile doświadczenie zmartwychwstania jest dla nas pocieszeniem, obietnicą w chwilach trudności, zmagania, smutku, cierpienia i krzyża? Czy zmartwychwstanie przenika naszą codzienność: codzienną modlitwę, zmagania, ofiary, ludzką miłość, przyjaźń, pracę, odpoczynek? Czy Jezus zmartwychwstały kształtuje rzeczywistość moją historię życia? Czy jest moim Panem i Zbawicielem? Pytamy również czy naszym zachowaniem, postawą, czynami, życiem świadczymy o zmartwychwstaniu Jezusa?

10 kwietnia 2023
Poniedziałek
Wielkanocny
Z EW. Mt 28

Gdy anioł przemówił do niewiast, one pospiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to Jego uczniom.

A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: «Witajcie!». One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą».



Zmartwychwstały Jezus wychodzi nam dzisiaj naprzeciw, bo chce się z nami spotkać. Mówiąc: „Nie bójcie się”, pragnie nas umocnić, abyśmy nie bali się Go przyjąć do naszego serca i życia. Abyśmy nie bali się powierzyć Mu swojego życia. Potrzebujemy Jego obecności. Nie bójmy się Jego Ewangelii. Podzielmy się tą Dobrą Nowiną z innymi. Zanieśmy miłość, radość i nadzieję tym, którzy jej potrzebują.

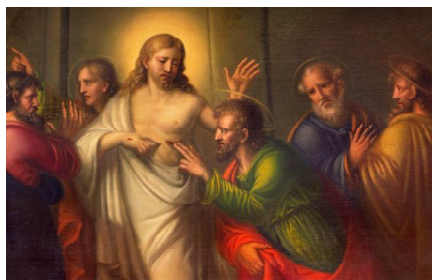
Przez Zmartwychwstanie Chrystusa Bóg nas upewnia, że świat naprawdę należy do Niego. Nikt ani nic nie jest w stanie przeszkodzić w realizacji Jego zbawczych planów. Dla nas wydarzenie to jest świadectwem, że dobro i miłość ostatecznie zwyciężają.

Wielkanoc to święta nadziei, która już się wypełnia. To czas, przez który Bóg przywraca utraconą godność każdemu człowiekowi, nawet największemu z grzeszników.

Chryste, przez Twoje Zmartwychwstanie usuń z mego serca lęk i niepewność. Spraw, bym uwierzył w miłość, którą mi okazałeś.

16 kwietnia 2023
II Niedziela
Wielkanocna
Miłosierdzia Bożego
Z EW. J 20

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!», Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym».



W perspektywie Bożego Miłosierdzia spróbujemy spojrzeć na św. Tomasza. Jezus nazywa go niewierzącym. Jezus przychodzi do apostołów wieczorną porą. Raczej mowa tu o wewnętrznej kondycji apostołów. Siedzą oni zamknięci w wieczniku z obawy przed Żydami. Jezus przychodzi do nich z darem pokoju, ale nie ma wśród nich Tomasza. Jezus jest gotowy przyjąć specjalnie dla niego osiem dni później. Chce przyjąć i pozwolić Tomaszowi zanurzyć palce w swoich ranach. Także dla nas Jezus przychodzi i chce byśmy swój grzech zanurzyli w Jego ranach. Tak jak do apostołów tak również do każdego z nas Jezus przychodzi z darem pokoju. Tylko On może podarować nam prawdziwy, głęboki pokój. Kiedy Tomasz spotkał zmartwychwstałego Jezusa wszystko w jego życiu się zmieniło. Wyznał swoją wiarę, głęboką i prawdziwą wiarę.

Pytajmy siebie:

- Jaka jest moja wiara?
- Dlaczego czasem nie potrafię zanurzyć mojego grzechu w ranach Jezusa?
- Co najczęściej zakłóca pokój mojego serca?

Spróbujmy również utożsamić się z jedną z postaci ewangelicznych. Kto jest bliższy mojemu życiu i stanowi mojego ducha: Maria Magdalena, Piotr czy Jan? Czy na wszystko patrzę tylko rozumem? Czy patrzę także swoim sercem?

ŚWIADKOWIE ZMARTWYCHWSTAŁEGO

Jan, chociaż nie widział oczami ciała Chrystusa Zmartwychwstałego, pierwszy uwierzył. Do niego szczególnie można odnieść błogosławieństwo Jezusa: Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli (J 20, 29). Jezus będzie jednak pomagał uwierzyć uczniom w swoje zmartwychwstanie. Dał On po swojej męce, pisze św. Łukasz, wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym (Dz 1, 3).

Po odejściu Jezusa z tej ziemi źródłem wiary w Jego zmartwychwstanie będzie świadectwo pierwszych uczniów, którzy Go widzieli na własne oczy. To świadectwo dzięki wierze i Tradycji Kościoła oraz asystencji Ducha Świętego dotarło do naszych czasów i do nas osobiście. Autor Listu do Hebrajczyków pisze: I my zatem mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, odłożwszy wszelki ciężar, a przede wszystkim grzech], który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy tronu.

Dziękujemy w tej kontemplacji Jezusowi za to, że nam przewodzi w wierze. Dziękujemy również za wszystkich świadków wiary, dzięki którym prawda o zmartwychwstaniu dotarła do naszych czasów i do nas osobiście. Dziękujemy za wiarę tych, którzy nas poprzedzili i tych, którzy po nas przyjdą, za wiarę świętych, męczenników i prostych ludzi. Prośmy, byśmy zechcieli włączyć się w ten nurt świadectwa wiary i przekazywać ją dalej. Prośmy, byśmy byli radosnymi świadkami Chrystusa i by ta radość promieniowała w całym naszym życiu.

ROZMOWAKOŃCOWA:

Na koniec medytacji zwróćmy się w modlitwie do świętych Piotra i Jana, świadków Zmartwychwstałego Chrystusa. Prośmy Piotra, byśmy jak on, z naszej grzesznej przeszłości potrafili czynić miejsce spotkań z Chrystusem. Jana z kolei prośmy, by jego droga wiary uczyła nas przejrzystości i miłości do Jezusa.

Opracował: ks. Stanisław Biel SJ . Dom Rekolekcyjny Księża Jezuitów „Górka” Zakopane

LEKTURA DUCHOWA

„Pan mój i Bóg mój” - Święto Miłosierdzia

Czy powiedziałbyś dzisiaj o mnie, Panie: „Błogosławiony, który nie widział, a uwierzył?”. Ciągłe zdaję się być niedowiarkiem jak Tomasz – moje oczy przesłonięte są bólem, strachem, niemocą, niepewnością tego, co czeka mnie jutro. Chcę dotknąć Twoich ran, by przekonać się – niemal fizycznie – że jesteś prawdziwy. Szukam w Tobie ratunku dla mojej wiary, która wydaje się być nikłym promieniem. Ale miłuję Ciebie, choć nie widziałem naocznie cudów jak Apostołowie, i wierzę, że jesteś Bogiem bogatym w miłosierdną miłość.

Podnoszę dzisiaj oczy wiary i widzę Ciebie, miłosiernego Pana, który błogosławi mojemu życiu, by móc nazwać mnie, na końcu ziemskiego pielgrzymowania, błogosławionym, czyli szczęśliwym. Wpatruję się w Ciebie, miłosiernego Pana, wierząc, że mimo mojego niedowiarstwa zawsze mogę wrócić do Twoich kochających ramion.

Pragnę szeptać: „Jezu, ufam Tobie”, jak uczył mnie św. Jan Paweł II. I to on dzisiaj zachęca mnie, bym pozwolił Tobie, Zmartwychwstałemu Panu, wejść do wiecznika mojego życia i doświadczyć osobistego spotkania z Tobą,



wrócić do Twoich miłosiernych ramion.

Miłosierdzie z Serca Boga

W Niedzielę Wielkanocną Jezus objawił się uczniom, którzy byli zamknięci z powody strachu, aby napełnić ich radością i posłać ich, jak Ojciec Go posłał. Pan pokazuje im swoje chwalebne rany jako namacalne dowody Swego triumfu i życzy im pokoju, który jest cennym darem, „który Chrystus ofiarowuje swoim uczniom po przejściu przez śmierć i piekło – wyjaśnia Papież Franciszek. „Ten pokój jest owocem zwycięstwa miłości Boga nad złem, jest owocem przebaczenia”.

Ewangelia mówi nam, że uczeń Tomasz nie był z innymi przy tej okazji. Kiedy wraca, nie wierzy w radosne świadectwo wszystkich: „Widzieliśmy Pana!”. Być może przypisuje to wewnętrznemu doświadczeniu lub zbiorowemu szalowi. Tomasz wymaga czegoś więcej niż tylko świadectwa apostoelskiego i prosi o oczywiste znaki, aby uwierzyć i zmienić swoje życie. W następną niedzielę Jezus ukazał się ponownie. „Być może również i do ciebie - pisał św. Josemaría - odnosi się zarzut Chrystusa skierowany do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym i tak samo jak Apostoł, również i ty zawołaj ze szczerą skruchą: Pan mój i Bóg mój — Uznaję Cię na zawsze jako mego Mistrza i na zawsze z Twoją pomocą chcę zachowywać jak skarb Twoje nauczanie i starać się wiernie je stosować”.

W tę Niedzielę Miłosierdzia, „zagłębiając się dzisiaj – komentuje Papież Franciszek – poprzez rany w tajemnicę Boga, rozumiemy, że miłosierdzie nie jest jedną z Jego cech, lecz bije z Jego serca. A zatem, jak Tomasz, nie żyjemy już jako uczniowie wątpiący, pobożni, lecz niezdecydowani; my także stajemy się prawdziwie zakochani w Panu!”

To naturalne, że odczuwamy tęsknotę Tomasza - pragnąć zobaczyć i dotknąć Jezusa - ponieważ poznajemy przez nasze zmysły cielesne. Dlatego pytamy się z papieżem, „jak można zakosztować tej miłości, jak można dzisiaj dotknąć miłosierdzia Jezusa? Wskazuje nam to Ewangelia, gdy podkreśla, że już w Wielkanoc wieczorem (por. w. 19), to znaczy zaraz po zmartwychwstaniu Jezus, jako pierwszą rzecz, daje Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów. Aby doświadczyć miłości, trzeba przez to przejść: otworzyć się na uzyskanie przebaczenia”.

Możemy odczuć, że ostatnie błogosławieństwo, które Jezus ogłosił na ziemi, spowodowane przez nieufnego Tomasza, zostało skierowane również do nas: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. Wiara, zaufanie Bogu bez ostentacyjnych dowodów, jest błogosławieństwem, darem, o który mamy pokornie prosić: „Dodaj nam wiary!” (Łk 17,5). Jest to dar, o który mamy dbać i który mamy praktykować codziennymi uczynkami, ponieważ „kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu” (J 14,12-14). Dlatego mawiał św. Josemaría, „Bóg jest ten sam, co zawsze. — Potrzeba ludzi wiary, a powtórzą się cuda, o których czytamy w Piśmie świętym”.

Pablo M. Edo, strona Opus Dei Ewangelia dnia

tak aby z głębi serca powiedzieć za św. Tomaszem: „Pan mój i Bóg mój”. Aby umiał otworzyć swoje oczy i serce na światło Ducha Świętego. Wtedy przemówią do mnie Twoje rany, Panie, i będę umiał kroczyć za Tobą i towarzyszyć Ci, dokądkolwiek się udasz.

Wpatruję się w Ciebie, Boże Miłosierdzia, i dotykam moją małą ludzką miłością Twojego miłosiernego Serca. Wpatruję się i wierzę, że mogę

23 kwietnia 2023

III Niedziela

Wielkanocna

Z EW. Łk 24

Oto dwaj uczniowie Jezusa tego samego dnia, w pierwszy dzień tygodnia, byli w drodze do wsi zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali.



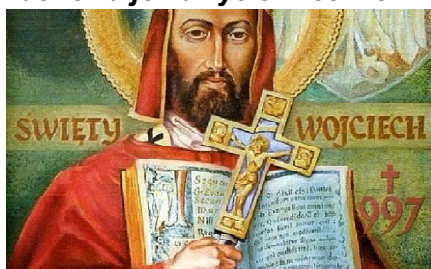
Zmartwychwstały Pan jest blisko nas i pragnie nam towarzyszyć na drogach naszej codzienności. On nie dziwi się naszym ucieczkom, rozczarowaniom, wątpliwościom. Podobnie jak do dwóch uczniów zdążających do Emaus, przybliży się do nas jako tajemniczy wędrowiec, słucha uważnie naszych serc, pyta, wyjaśnia słowo Boże. Ukazuje sens swojej tajemnicy paschalnej i pomaga nam w jej świetle odczytywać nasze własne życie. My także mamy szansę rozpoznawać żywego Jezusa, zmartwychwstałego Pana działającego w naszym życiu, i potem z radością świadczyć o Nim.

Ale, czemu sił do pracy, nauki, wierności obowiązkom szukamy tylko w gabinetach odnowy, aquaparkach, saunie, długim śnie, na działce letniskowej lub przy piwie i telewizji? Czy Chrystus łamiący dla nas Chleb w Eucharystii i Chrystus mieszkający dla nas w tabernakulum nie może być źródłem naszej siły? Czy w Nim szukasz wsparcia dla sił twej duszy, twej miłości i wierności?

Jezu, daj mi oczy wiary, abym umiał Cię rozpoznawać, kiedy będziesz siedł obok mnie.

24 kwietnia 2023
Uroczystość
Świętego Wojciecha
Patrona Polski
Z EW. J 12

**Zaprawdę, zaprawdę,
powiadam wam: Jeśli ziarno
pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie
obumrze, zostanie samo jedno,
ale jeśli obumrze, przynosi plon
obfity. Ten, kto kocha swoje
życie, traci je, a kto nienawidzi
swego życia na tym świecie,
zachowa je na życie wieczne**



My wszyscy, którzy wierzymy w Chrystusa, winniśmy Go w tym podobieństwie do ziarna pszenicznego naśladować. To nie sztuka żyć według przykazań Bożych, kiedy to łatwe i oczywiste. Chodzi jednak o to, żebyśmy byli wierni przykazaniom Bożym zawsze. Również wówczas, kiedy wymaga to ofiary, trudu, kiedy trzeba się przewyciężyć, jakby umrzeć dla jakichś swoich ambicji czy planów życiowych.

Właśnie w takich momentach najszczególniej ogarnia nas życie Boże. Ale też jeżeli w takich trudnych momentach odchodzimy od Bożych przykazań, życie Boże w nas wtedy gaśnie.

"Jeśli ziarno pszeniczne obumrze, przynosi plon stokrotny". Prawda tych słów szczególnie wyraźnie objawia się w śmierci męczeńskiej za wiarę. Toteż w Kościele od bardzo dawna wiemy, że krew męczenników - jak Św. Wojciecha - istotnie przyczynia się do rozwoju Kościoła, do nowych nawróceń oraz do ogólnego wzrostu gorliwości w wierze. Ale w ogóle każda trudna wierność Chrystusowi jest darem dla Kościoła, przyczyniającym się do jego odnowy.



Brama, Pasterz i ...ja

BRAMA

Niedziela Dobrego Pasterza przynosi nam dwa obrazy – symbole: bramy i Dobrego Pasterza. Być może to połączenie związane jest z praktyką pasterzy w Palestynie. Pasterze czuwając w nocy, leżeli w poprzek bramy. A więc byli nie tylko pasterzami, ale także drzwiami, bramą dla owiec.

Obraz ten Jezus odnosi do siebie: jest dla nas Bramą i Pasterzem. Nie można wejść do owiec, nie przechodząc przez bramę. Inna droga, mówi Jezus, jest dla złodziei i rozbójników. Bramą jest Jezus. Nie można osiągnąć drugiego człowieka w jego głębi, bez pośrednictwa Jezusa.

Nasze relacje w większości są powierzchowne, dlatego, że Jezus jest poza nimi. Rozmawiamy z sobą, plotkujemy, miło nam być razem z bliskimi, przyjaciółmi. Ale nie potrafimy wnikać w siebie nawzajem. Nie sięgamy głębiej niż do zewnętrznej strony: ciała, uczucia, inteligencji. I dlatego nawet wśród sympatycznego towarzystwa możemy czuć się samotni.

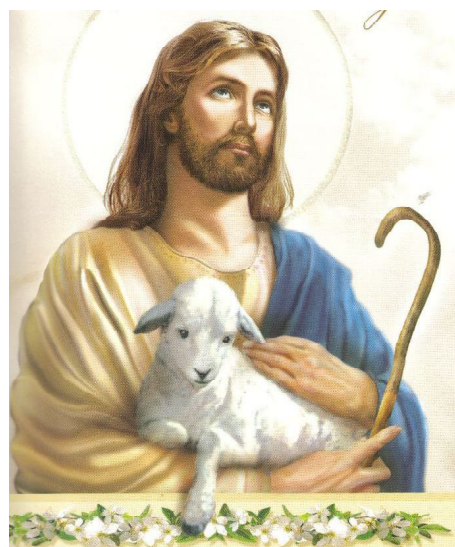
Najgłębsze w człowieku jest miejsce, w którym jest obrazem Boga, gdzie doświadcza sacrum, tajemnicy obecności i świętości Boga. Dzięki doświadczeniu tej głębi możemy spotkać w głębi drugiego człowieka.

Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie (J 14, 6) – mówi Jezus. I podobnie jest w relacji z człowiekiem. Nikt z nas nie dotrze do głębi drugiego człowieka inaczej, jak tylko przez Jezusa. On jest bramą. Jeśli próbujemy ominąć tę bramę, stajemy się złodziejami albo rozbójnikami. Ograbiamy siebie nawzajem. Chcemy ubogacić siebie kosztem innych. Mistyczka francuska Gabriela Bossis notuje w swoim dzienniku pod datą 1 stycznia 1942: Moje hasło na ten rok? Odpowiedź Jezusa: Przechodzenie we Mnie w trakcie twego życia. W ten sposób będziesz umiała przejść we Mnie w chwili twej śmierci. Będziesz żyła we Mnie, a jeżeli będziesz się modlić we Mnie, będziesz dobrze widziała Ojca. Jeżeli we Mnie będziesz mówić, nie powiesz byle czego. Jeżeli we Mnie będziesz myśleć, będziesz blisko Ojca.

Czy Jezus jest dla mnie bramą do Ojca i drugiego człowieka? Jakie są moje relacje z innymi? Czy dotykam ich głębi? Czy raczej są to relacje powierzchowne, banalne, niezobowiązujące?

PASTERZ

Jezus jest także Pasterzem, Dobrym Pasterzem. Owce rozpoznają pasterza po głosie. By dobrze zrozumieć tę scenę trzeba ją umieścić w czasach Jezusa w Palestynie. W owczarni znajdują się owce różnych właścicieli, którzy pozostawiają je na noc pod opieką strażnika. Rano u bram owczarni pojawiają się pasterze. Każdy z nich woła własne owce,



które wychodzą i idą za nimi. Choć w zagrodzie owce są przemieszane, to jednak nie idą za obcym, ale za własnym pasterzem. Głos pozwala odróżnić pasterza od ludzi obcych.

Znajomość owiec, o której mówi Jezus nie oznacza jedynie poznania umysłowego, intelektualnego. Oznacza raczej zażyłą więź, wzajemne zrozumienie, szacunek, zaufanie, jedność, miłość. Poznanie, które łączy Jezusa z nami, przypomina poznanie, jakie istnieje w Bogu: Syna przez Ojca i Ojca przez Syna: Znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie, jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Ojca z Synem łączy miłość. Bóg – wspólnota osób jest wspólnotą miłości. Taki sam stosunek miłości łączy Jezusa z Jego owczarnią.

Więź miłości, jaka łączy Jezusa – Dobrego Pasterza z owcami jest bezgraniczna. Jezus daje swoje życie za owce. Postać Jezusa kontrastuje z obrazem pasterza – najemnika. Pasterz, który jest najemnikiem nie odpowiada za złożone w nim przez pana zaufanie. W chwili niebezpieczeństwa ucieka i chroni się sam, nie myśląc w ogóle o owcach. Zdarza mu się również, że staje w szeregu wilków, nie interesuje się stadem, nad którym powierzono mu pieczę, ale szuka jedynie własnych korzyści.

Jezus – Dobry Pasterz troszczy się o każdą owcę. On jest Pasterzem Powszechnym. Troszczy się również o owce zabłąkane, zagubione, o te, które są daleko poza Jego owczarnią. Zostawia dziewięćdziesiąt dziewięć owiec, by szukać jednej, która się zagubiła (por. Łk 15, 4nn).

Na nagrobku biskupa fryzyjskiego z drugiego wieku znajduje się napis: Moje imię jest Abercusz, jestem uczniem nieskażonego Pasterza, który pozwala paść się swoim stadom po górach i równinach; wielkie są Jego oczy, których wzrok sięga wszędzie. Jezus jest Dobrym pasterzem o wielkich oczach. Jego wzrok obejmuje każdego z nas wielką miłością. Nawet, gdy odchodzimy, gubimy się, możemy być pewni, że On nas szuka, obejmuje swoim wzrokiem i czeka cierpliwie, z miłością na nasz powrót.

Czy doświadczam, że Jezus jest moim Pasterzem? Jakie jest moje poznanie Ojca, Syna i Ducha Świętego? Czy wzrok Jezusa odbieram jako ciepły, miłosierny, życzliwy czy surowy, wymagający, prześladowający mnie?

JA

W tradycji Kościoła obraz pasterza odnosi się zwykle do papieży, biskupów, kapłanów. Wiernych przedstawia się w obrazie owiec. To odniesienie ma swoje uzasadnienie we władzy, jaką powierzył Jezus Piotrowi nad Jeziołem Genenezaret (J 21, 15nn). Władza pasterska Piotra trwa w kościele do dzisiaj poprzez Tradycję i urząd hierarchiczny.

Ale obraz pasterza można znacznie poszerzyć. Pasterzem jest każdy z nas. Każdy ma swoją jedyną, niepowtarzalną misję życiową do spełnienia. Misję tę otrzymał od Boga. Każdy ma również swoją trzodę. Każdemu z nas w różnym wymiarze i na różnych odcinkach został powierzony człowiek: w życiu małżeńskim, rodzinnym, kapłańskim, zakonnym, we wspólnocie przyjaciół, itd.

Jakie jest moje pasterzowanie? Czy czuję się jak pasterz czy raczej jak najemnik? Do jakich granic jestem zdolny w miłości?

ROZMOWA KOŃCOWA:

Rozmawiamy z Jezusem Dobrym Pasterzem. Prośmy, byśmy czuli się objęci Jego akceptacją, przyjaźnią i miłością. Módlmy się również, byśmy od Jezusa uczyli się pasterzowania.

Stanisław Biel SJ, Dom
Rekolekcyjny Księża Jezuitów „Górka”
Zakopane



**Zaprawdę, zaprawdę,
powiadam wam: Ja jestem bramą
owiec. Wszyscy, którzy przyszli
przede Mną, są złodziejami i
rozbójnikami, a nie posłuchali
ich owce. Ja jestem bramą.
Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie,
będzie zbawiony.**



Piękne jest porównanie się Jezusa do bramy. Brama to miejsce przejścia. Wprowadza do środka i wyprowadza na zewnątrz. Daje przestrzeń wolności. Jezus jest tym, który daje wolność, który łączy Stary i Nowy Testament, prawo i łaskę, Torę i Ewangelię, świat i Kościół. Nie można dotrzeć naprawdę do Boga, drugiego człowieka, a nawet samego siebie, pomijając Chrystusa. Kto tak czyni, jest tym, który przychodzi, aby coś zyskać tylko dla siebie, jak złodziej czy przestępca w wymiarze duchowym czy relacyjnym, kradnąc, niszcząc czy zabijając radość, dobre imię, jedność. Ten, kto przechodzi przez Jezusa, przez osobistą relację z Nim, podobnie jak On prowadzi innych do życia w pełni.

Tak samo jak Bóg dał ludowi Izraela „pasterzy”, także w Kościele posługuje się „pasterzami”, którzy troszczą się o jego „owce”. A jednak, stawia wszystkim sprawę jasno: tylko ten jest „dobrym pasterzem”, kto prowadzi owce ku jedynej „bramie”, jaką jest Chrystus. Ten kto próbuje prowadzić je w inne miejsce jest oszustem, za którym nie powinno się iść, bo jest złodziejem i rozbójnikiem”

Jezu, daj mi rozpoznać Twój głos pośród wielu innych głosów, abym zawsze przechodził do innych przez Ciebie, moją bramę zbawienia.

03 maja 2023
Uroczystość
Królowej Polski
Z EW. J 19

**Kiedy więc Jezus ujrzał
Matkę i stojącego obok Niej
ucznia, którego miłował, rzekł do
Matki: «Niewiasto, oto syn Twój».
Następnie rzekł do ucznia: «Oto
Matka twoja».**

**I od tej godziny uczeń wziął
Ją do siebie.**



To najpiękniejszy dialog w dziejach świata. Oto Jezus wiszący na krzyżu w momencie najgłębszego zjednoczenia z Ojcem, w momencie, w którym Jego wola do końca przylgnęła do woli Ojca, zwraca swoje oczy ku Matce i ku Janowi, by zabezpieczyć ich przyszłość, a przez to zabezpieczyć także przyszłość swojego Kościoła. Zawieszony w połowie drogi między niebem a ziemią, w chwili, w której jedynie kilka oddechów dzieliło go od spotkania z Bogiem Ojcem, myśli o swojej Mamie i o nas.

Jezus oddaje nam swoją Matkę. Mamy Matkę. Od tej pory to Maryja, tak jak stoi przy krzyżu Jezusa, trwa także przy naszych codziennych krzyżach. Trwa też przy krzyżu Ojczyzny. My razem z Maryją mamy stanąć także obok krzyża Chrystusa bez kompromisu z duchem tego świata czy też jakiegoś lęku.

Mamy Matkę. To piękny dar Jezusa dla nas. Matka to osoba, której zawdzięczamy niemal wszystko, przy niej czujemy się bezpiecznie. To osoba, która tworzy nasz dom. Panie Jezu Chryste, chcę być Jej powierzony, chcę do Niej należeć. Niech się tak stanie!

OKRES WIELKANOCNY: CZYM JEST?

Okres wielkanocny w kościele katolickim to czas między Wielkanocą a uroczystością Zesłania Ducha Świętego (Zielone Świątki, Pięćdziesiątnica). Trwa 50 dni. Dla katolików oznacza on 50 dni wypełnionych radością związaną ze zmartwychwstaniem Jezusa.

Z okresem wielkanocnym wiąże się również obowiązek przyjęcia komunii świętej, poprzedzony spowiedzią. Mówi o tym trzecie przykazanie kościelne: „Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjmując komunię świętą”. Dawniej w tymże przykazaniu zamiast określenia „okres wielkanocny” widniało „czasy wielkanocne”: „Przynajmniej raz w roku spowiadać się, a w czasach wielkanocnych komunię świętą przyjmować”.

Aktualnie przykazanie przystąpienia do spowiedzi przynajmniej raz w roku stanowi oddzielne przykazanie, lecz wielu wiernych wciąż korzysta z sakramentu pokuty przed przyjęciem komunii właśnie w okresie wielkanocnym.

Od kiedy do kiedy trwa okres wielkanocny?

Okres wielkanocny rozpoczyna się w Niedzielę Wielkanocną. W 2023 roku zacznie się on 9 kwietnia i potrwa do tzw. Pięćdziesiątnicy, czyli niedzieli Zesłania Ducha Świętego, które to święto wypada w niedzielę, 28 maja.

W związku z tym, że Wielkanoc jest świętem ruchomym – Zielone Świątki również wypadają każdego roku innego dnia. Oba święta obchodzone są w niedzielę, dlatego Dzień Zesłania Ducha Świętego nie jest dodatkowym dniem wolnym od pracy czy zajęć szkolnych.

Święta w okresie wielkanocnym

Pierwsze 8 dni okresu wielkanocnego ma wyjątkowo uroczysty charakter – tzw. Oktawa Wielkanocna (łac. osiem – octigenti) to czas, kiedy podczas Mszy świętych wierni skupiają się na tajemnicach zmartwychwstania Jezusa.

Katolicy, zgodnie z kalendarzem liturgicznym, w czasie okresu wielkanocnego obchodzą też takie święta jak:

- Wielkanoc – Niedziela Wielkanocna, otwiera okres wielkanocny, to najstarsze i najważniejsze katolickie święto,
- II Niedziela Wielkanocna – Święto Miłosierdzia Bożego,
- Wspomnienie św. Wojciecha, patrona Polski – 23 kwietnia,
- Wspomnienie św. Marka, jednego z ewangelistów – 25 kwietnia,
- Wspomnienie św. Katarzyny, patronki Europy – 29 kwietnia,
- Dzień Najświętszej Maryi Królowej Polski – 3 maja,
- Wspomnienie św. Filipa i św. Jakuba, apostołów – 6 maja,
- Wspomnienie św. Stanisława, patrona Polski – 9 maja,
- Wspomnienie św. Macieja, apostoła – 14 maja,
- VII Niedziela Wielkanocna – Wniebowstąpienie Pana Jezusa,
- VIII Niedziela Wielkanocna – Zesłanie Ducha Świętego.

Okres wielkanocny: symbole, ciekawostki

Okres wielkanocny to czas, kiedy księża celebrujący Msze święte, noszą szaty liturgiczne w kolorze białym. Wyjątkiem jest dzień Zesłania Ducha Świętego – podczas liturgii kończącej okres wielkanocny, obowiązuje wtedy czerwony kolor szat.

Przez cały czas trwania okresu wielkanocnego w kościołach spotkamy takie symbole jak:

- Krzyż przewiązany stułą w kolorze czerwonym,
- Paschal (zapalany na każdą Mszę św.),
- Baranek wielkanocny (symbol ofiary i zmartwychwstania Jezusa),
- Figura Jezusa Zmartwychwstałego (przy ołtarzu).

Przez 50 dni trwania okresu wielkanocnego nie odmawia się modlitwy

Anioł Pański. W zamian obowiązuje modlitwa Regina Coeli (Królowo Niebios...).

Ciekawostką jest, że obowiązek przyjęcia komunii świętej w okresie wielkanocnym został wprowadzony ponad 800 lat temu, dokładnie w 1215 roku podczas Soboru Laterańskiego IV.

opr. H.Kyc

Zwyczaje wielkanocne z całego świata

Zwyczaje wielkanocne różnią się w zależności od zakątka na świecie. Niektóre z nich mogą nam się wydać dziwne, każdy jednak jest zakorzeniony w tradycji danego kraju.

Jednym z najciekawszych zwyczajów wielkanocnych w Europie może się poszczycić Irlandia. W Wielką Sobotę w miastach odbywa się pochód, podczas którego ludzie demonstrują swoje zmęczenie długim postem i chęć rozpoczęcia świętowania. Przemarszowi przewodzi lokalny rzeźnik. Najciekawszy jest jednak fakt, że niesie on zawieszoną na kij śledzia, którego mieszkańcy biją kijami. Tak zmaltretowany śledź, symbolizujący post, zostaje wrzucony do rzeki. Następnie rzeźnik nakłada na ten sam kij udekorowany kwiatami barani udziec, który ma zwiastować czas ucztowania.

W USA ciekawym zwyczajem jest noszenie ogromnych, świątecznie udekorowanych kapeluszy. Co roku kobiety i dzieci stają do konkursów, w których wybiera się najpiękniej udekorowane świąteczne nakrycie głowy. Na barwnych kapeluszach pojawiają się jajka, króliki, kurczaki i wiele innych ozdób.

Z okazji Wielkanocy w Afryce kościoły i domy modlitwy są dekorowane ozdobami zwanymi "vitenge" i "kanga". Dekoracje te, tworzone na kształt motyli, wykonywane są z kwiatów i liści bananowca. Mieszkańcy Afryki śpiewają międzynarodowe chrześcijańskie hymny, jednak uzupełniają je o elementy własnej kultury. Dlatego też śpiewom i modlitwom często towarzyszy bicie bębnów. Kobiety wykonują też tzw. "kigelegele", czyli głośne okrzyki w wysokich rejestrach.

W Australii na zwyczaje wielkanocne ciekawie wpłynęła "kampania przeciw królikom", które czynią tam duże szkody na polach. Do Australii dotarł popularny m.in. we Francji zwyczaj ukrywania w ogrodzie czekoladowych jajek dla dzieci. Wielkanocny konkurs wygrywa to dziecko, które znajdzie najwięcej jajek. Jajka, kiedyś podrzucane przez wielkanocnego królika, teraz ukrywane są w ogrodzie przez Wielkoucha Króliczego.

W Armenii do świątecznych zwyczajów należy wypiekanie chleba zwanego cheorek. Ormianie wierzą bowiem, że gdy Matka Boska stała pod krzyżem Chrystusa, miała przy sobie chleb, który został zabarwiony na czerwono przez krew Zbawiciela.

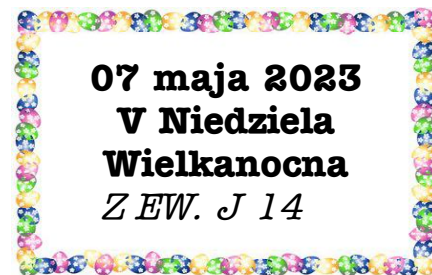
Mało znane polskie zwyczaje wielkanocne:

· **Rękawka** - to zwyczaj wywodzący się z tradycji starosłowiańskich. Do zwyczajów świątecznych wszedł jako dzień rozdawania ubogim resztek święconego na grobie Kraka, legendarnego założyciela miasta. Legenda głosi, że grób Kraka był usypany z ziemi przynoszonych w rękawach. Kiedyś ten zwyczaj był praktykowany we Wtorek Wielkanocny, który dawniej był trzecim dniem świąt.

· **kawalkada Wielkanocna** - objazd pól jako uroczysta procesja konna z krzyżem i figurą Jezusa. Odbywa się w Poniedziałek Wielkanocny pod przewodnictwem kapłana.

· **Święcenie pól** - jeszcze innym zwyczajem było święcenie pól przez gospodarza. Polegało na porannym obchodzie pól i skrapianiu zagonów palmą wielkanocną zanurzoną w święconej wodzie.

opr. Justyna Kandefer



Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła.



W liturgii kolejnych niedziel wielkanocnych Jezus objawia nam swoją tożsamość Syna Bożego, Pana nieba i ziemi. Odkrywamy, że On jest chlebem życia, Dobrym Pasterzem, prawdziwym krzewem winnym, naszą drogą, prawdą i życiem. Jezus wie, że Jego odejście do Ojca drogą krzyża wstrząśnie uczniami. Dlatego prosi, aby Mu zaufali, bo jedynie On zna Ojca: „Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” – mówi Jezus. On zna drogę do Ojca. Co więcej, On sam jest tą drogą. Drogą do odkrycia Ojca jest miłość synowska i zaufanie. Tego właśnie Jezus pragnie nas uczyć. Im bardziej Go poznajemy, tym lepiej poznajemy Ojca. Na ile ja już odkryłem Boga jako mojego Ojca? Co znaczy dla mnie być Jego synem, Jego córką?

Prośmy Boga Ojca, aby objawiał nam coraz pełniej swoje oblicze. Prośmy również Jezusa, byśmy odkrywali Jego oblicze w naszych bliźnich i w sobie, byśmy sami byli objawieniem Ojca.

Prośmy, jak Apostoł Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.

Jezu, Ty jesteś miłością, prawdziwą drogą do życia, prowadź mnie, proszę, ku Ojcu.

14 maja 2023
VI Niedziela
Wielkanocna
Z EW. J 14

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze, Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.



W wierności Jezusowi i Jego przykazaniom nie musimy liczyć jedynie na własne siły, które tak szybko nas zawodzą. Jezus wraz z Ojcem udzielają nam Ducha Wspomożyciela, aby zawsze był przy nas obecny i wspierał nas w dążeniu do świętości, która jest powołaniem każdego ochrzczonego. Duch Wspomożyciel jest w nas od dnia chrztu świętego, wewnętrznie poucza nas i prowadzi do Boga. On także przebywa wśród nas, pomiędzy nami, szczególnie doświadczamy tego od chwili bierzmowania. Mocą tego sakramentu Duch Święty czyni nas świadkami otrzymywanej łaski i miłości.

Jak rozumiem termin: „Duch Święty Pocieszyciel”? Kiedy w szczególny sposób zwracam się do Ducha Świętego? Dlaczego? Czy mam przyjaciół czy raczej wielu znajomych? Kto jest moim prawdziwym, bliskim przyjacielem?

Jezu, dziękuję za dar Ducha, który prowadzi mnie do Ojca. Dziękuję, że w Duchu Świętym objawiasz mi siebie, swoją miłość i wolę Ojca.



**ŚWIĘTO
MIŁOŚCI**

Miłosierdzie i Jan Paweł II

Chociaż Jan Paweł II nie był największym apostołem miłosierdzia i miłosierdzie nie pojawiało się na jego ustach tak często jak w wypowiedziach papieża Franciszka, to jednak bez papieża znad Wisły miłość miłosierna pozostałaby o wiele bardziej zapomnianym darem Boga Ojca.

1. Miłosierdzie życia

Karol Wojtyła żył w trudnych czasach. Lata II wojny światowej i powojennego komunizmu w Polsce, jak również lata posługi na stolicy Piotrowej, pozwoliły mu zobaczyć najcięższe i różnorodne problemy całego świata. Stąd jego słowa o miłosierdziu nie będą słowami teoretyka, ale człowieka, który wie, co znaczy cierpieć, doświadczać dramatu ludzkiego grzechu i ludzkiej nędzy. Świadomy istniejących zagrożeń, napisze w 1980 roku: „Potrzeba tych przełomowych i trudnych czasów przemawia za tym, aby w tym samym Chrystusie odsłonić raz jeszcze oblicze Ojca, który Jest Ojcem miłosierdzia oraz Bogiem wszelkiej pociechy.

Być miłosiernym to zanosić Boga w ludzkie dramaty. I nawet jeśli sami nie doświadczamy wielkich trudności, to nie trzeba udawać się w zagraniczną podróż, by spotkać ludzi, dla których miłosierdzie będzie jedynym wybawieniem.

2. Miłosierdzie cierpliwości

Zanim jednak Karol Wojtyła zostanie papieżem, przyjdzie mu żyć w Krakowie. A tym samym przyglądać się, a potem wspierać rozwój kultu miłosierdzia Bożego, narastający wokół posłannictwa s. Faustyny Kowalskiej. Niezwykle godna pochwały jest jego postawa wobec zakazu szerzenia tego kultu, jaki obowiązywał od 1959 do 1978 roku, czyli praktycznie przez cały czas jego biskupiej posługi w Krakowie. Jako biskup, potem kardynał, nigdy nie krytykował decyzji Stolicy Apostolskiej, ale w ramach dozwolonych przez prawo, starał się wraz z innymi polskimi biskupami doprowadzić do uchylecia zakazu.

Być miłosiernym to znaczy umieć również czekać. Potrafić zrozumieć tych, którzy jeszcze nie mają daru zrozumienia. Zaufać Bogu, że to On ostatecznie ustanawia czasy i miejsca swojego działania.

3. Miłosierdzie słowa

Św. Jan Paweł II nie mówił zbyt często o miłosierdziu. Ale to on, dwa lata po wyborze na Stolicę Piotrową, pisze pierwszą encyklikę poświęconą tej tajemnicy. „Dives in misericordia” nosi podtytuł „O Bożym miłosierdziu.” To obowiązkowa lektura każdego, kto chce chociaż trochę zrozumieć miłosierdzie. Ponadto, obowiązkową lekturą jest homilia wygłoszona w czasie kanonizacji św. s. Faustyny (Rzym, 2000), a także słowa, jakie padły podczas ostatniej jego pielgrzymki do Ojczyzny (Kraków, 2002). W encyklice czytamy: „Pragnę przeto, ażeby niniejsze rozważania przybliżyły wszystkim tę tajemnicę, stając się równocześnie żarliwym powołaniem Kościoła o miłosierdzie, którego tak bardzo potrzebuje człowiek i świat współczesny. Potrzebuje, choć często o tym nie wie.” (2)

„W swoim właściwym i pełnym kształcie miłosierdzie objawia się jako dowartościowywanie, jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku. W takim znaczeniu miłosierdzie stanowi podstawową treść orędzia mesjańskiego Chrystusa oraz siłę konstytutywną Jego posłannictwa.” (6)



„Jeśli niektórzy teologowie twierdzą, że miłosierdzie jest największym wśród przymiotów i doskonałości samego Boga, to Biblia, Tradycja i całe życie z wiary Ludu Bożego, dostarcza z pewnością swobodnego pokrycia dla tego twierdzenia.” (13)

W czasie kanonizacji św. s. Faustyny, Jan Paweł II powie:

„Jezus wskazał nam też wielorakie drogi miłosierdzia, które nie tylko przebacza grzechy, ale wychodzi też naprzeciw wszystkim ludzkim potrzebom. Jezus pochylał się nad wszelką ludzką nędzą, materialną i duchową”.

„Światło Bożego Miłosierdzia, które Bóg zechciał niejako powierzyć światu na

nowo poprzez charyzmat Siostry Faustyny, będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu”.

Podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny papież Polak mówił:

„W obliczu współczesnych form ubóstwa, których jak wiem nie brakuje w naszym kraju, potrzebna jest dziś «wyobraźnia miłosierdzia» w duchu solidarności z bliźnimi, dzięki której pomoc będzie «świadectwem braterskiej wspólnoty dóbr». [...] Potrzeba «wyobraźni miłosierdzia», aby przyjąć z pomocą dziecka zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem”.

Być miłosiernym, to również umieć o miłosierdziu mówić. Jan Paweł II uczy nas, jak mówić, żeby to nie było ludzkie gadanie o miłości, która nie potrzebuje Boga, ani takie mówienie o Bogu, które nie pomoże żadnemu człowiekowi.

4. Miłosierdzie rządów

Szczęściem zwanym łaską można nazwać decyzje Jana Pawła II, które stały się kamieniem milowym na drodze rozwoju kultu Bożego miłosierdzia. Już jako biskup Krakowa rozpoczyna proces beatyfikacyjny s. Faustyny Kowalskiej (1968), powierzając opracowanie teologiczne sprawy jednemu z najlepszych dogmatyków: ks. prof. Ignacemu Różyckiemu. W 1993 ogłasza s. Faustynę Kowalską błogosławioną a siedem lat później świętą. W 1985 pozwala na wprowadzenie Niedzieli Miłosierdzia Bożego w Archidiecezji Krakowskiej, w 1995 roku we wszystkich diecezjach w Polsce, a w roku 2000, podczas kanonizacji św. Faustyny ogłasza to święto dla całego Kościoła.

Być miłosiernym to również umieć podejmować właściwe decyzje. Zarówno w życiu osobistym, społecznym, religijnym, jak i politycznym. Nie każdemu dana jest taka sama władza, ale każdy na miarę swojej odpowiedzialności może podejmować takie decyzje, że miłosierny Bóg będzie bliżej człowieka.

5. Miłosierdzie harmonii

Bardzo uderzała w Janie Pawle II harmonia między miłością i prawdą. Chyba każdy, kto go spotkał, odnosił wrażenie, że ma przed sobą człowieka, który kocha, do którego może podejść nawet największy grzesznik i że każde spotkanie z nim czyni człowieka kimś większym. Nie można w nim było znaleźć ani cienia złościwości, ani pogardy, ani nawet obojętności. Bóg miłosierny

21 maja 2023 Wniebowstąpienie Pańskie

Z EW. Mt 28

Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.



Jezus po czterdziestu dniach od zmartwychwstania wstępuje do nieba, powraca do Ojca. Przekazuje dzieło ewangelizacji dwunastu apostołom. Dzieli się z nimi duchową władzą. Posyła ich na cały świat. I patrząc na dzieje Kościoła, możemy być zadziwieni, jak bardzo się rozprzestrzeni. Dziś chrześcijaństwo jest na całym świecie, a zaczęło się od grupki Dwunastu, ludzi prostych, niewykształconych, czasem wątpliwych, ale wspieranych mocą Ducha Świętego i obecnością Jezusa. Jezus jest z nami także dziś, jest „przez wszystkie dni aż do skończenia świata”, wspiera nasze świadectwo. Zawsze możemy na Niego liczyć, bo miłość to obecność, to trwanie blisko.

Tak często czytamy te słowa w Ewangelii, że już nie odczuwamy dreszczu, jaki przez nią przebiega. Chcielibyśmy żyć w czasach Jezusa, zobaczyć cuda, a zapominamy o cudzie, który widzimy do dziś: po dwóch tysiącach lat widzimy, jak spełnia się cud dotarcia do wszystkich narodów dwunastu niewykształconych uczniów.

Jezu, naucz i mnie prowadzić innych ku Twojej obecności.

28 maja 2023 Zesłanie Ducha Świętego Z EW. J 20

Jezus rzeki do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: "Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane".



Największy dar Zmartwychwstałego dla wierzących to Duch Święty. To On zrodził Kościół pod krzyżem i w Wieczerniku. To On przemienił zaleknionych i wycofanych apostołów w odważnych i niezłomnych głosicieli Ewangelii i świadków gotowych zapłacić życiem za prawdę, którą głoszą. To On dziś czyni nas uczestnikami posłania Jezusa, ludźmi misji. To On odpuszcza nam grzechy i leczy zranione serca. To On jest źródłem miłości w naszych sercach! My także jesteśmy zaproszeni, aby wyjść z Wieczernika, iść wszędzie i świadczyć o miłości, którą otrzymaliśmy od Ojca, Syna i Ducha Świętego.

„Pokój wam” - powiedział Jezus - to znaczy: nie jesteście sami, nie lękajcie się, jesteście powołani. Nie ważne, że mogą przyjść trudności, cierpienie, śmierć męczeńska. Czuwa nad wami Duch Boży - moc Boża. Wszystko obróci się ku dobremu.

Jak bardzo nam potrzeba takiego pokoju, kiedy tyle ogarnia nas lęków.

Przyjdź, Duchu Święty, i przemieniaj moje serce według woli Ojca i pragnień Jezusa.

był bardzo obecny na twarzy i w sercu Papieża. A jednocześnie nigdy nie odnosiło się wrażenia, że jego postawa w jakikolwiek sposób pomija trudne prawdy wiary. Potrafił zachować jakąś świętą harmonię między prawdą a miłością, że wszyscy wiedzieli, że papież kocha, chociaż nie zgadza się czasem diametralnie z tymi, których kocha.

Być miłosiernym to umieć zachować harmonię między miłością a prawdą, która może być dla człowieka czasem bardzo trudna. Jednak ani miłosierdzie bez prawdy, ani prawda bez miłości człowiekowi nic nie pomoże. Znamienne pozostają jego słowa:

„W żadnym miejscu orędzia ewangelicznego ani przebaczenie, ani też miłosierdzie jako jego źródło, nie oznacza pobłażliwości wobec zła, wobec zgorszenia, wobec krzywdy czy zniewagi wyrządzonej. W każdym wypadku naprawienie tego zła, naprawienie zgorszenia, wyrównanie krzywdy, zadośćuczynienie za zniewagę, jest warunkiem przebaczenia” (Dives in misericordia, 14)

6. Miłosierdzie zawierzenia

Ciągle niedocenianym pozostaje akt zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu, którego Papież dokonał 17.08.2002 w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Takimi słowami oddał Ojciec Święty ludzkość w ręce boskiego miłosierdzia:

**„Boże, Ojciec miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość,
przewycięż wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.
Ojciec przedwieczny,
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna,
miej miłosierdzie dla nas i całego świata! Amen.”**

Zawierzyć - znaczy oddać Bogu. Oddać świat i ludzi miłosierdziu Boga - znaczy publicznie wyznać wiarę, że tylko Bóg może ten świat uratować, temu światu pomoc, ten świat uczynić światem lepszym. Bycie miłosiernym zaczyna się zawsze od wiary, że bez Boga człowiek nie jest w stanie wyzwolić się z nędzy, biedy i grzechu.



7. Miłosierdzie umierania

Już w 1981, kiedy papież wybaczył swemu zamachowcy, Ali Agcy, okazał się człowiekiem, który wobec najbardziej osobistego cierpienia, wie, że miłosierdzie jest najlepszą reakcją na każdą formę nędzy. Ta dobroć serca Papieża uwidoczniła się również w dźwiganiu krzyża choroby i umierania. Czasem łatwiej nam być dobrym wobec innych, a nie umiemy być miłosiernymi wobec samych siebie. Św. Jan Paweł II tak zanurzył ostatnie swoje lata i dni w miłosierdziu Boga, że nawet Bóg zabrał go do siebie w samą wigilię Niedzieli Bożego Miłosierdzia. 2 kwietnia 2005. O godz. 21.37.

Być wolontariuszem miłosierdzia, to również być wolontariuszem miłosierdzia wobec samego siebie, być miłosiernym wobec własnej biedy, nędzy własnego grzechu i własnego krzyża. Już dziś i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Opracowanie Beata Jaracz na podst. blogu ks. Jabuba Węgrzynieka

Doświadczanie Bożej obecności

„Psalm 139

Bóg wszystko przenika

Panie, przenikasz i znasz mnie, Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły, widzisz moje działanie i mój spoczynek i wszystkie moje drogi są Ci znane. Choć jeszcze nie ma słowa na języku: Ty, Panie, już znasz je w całości...



Dzisiaj chcę zacząć mój artykuł od cytatu z pisma Świętego, gdyż wszyscy jesteśmy zobowiązani odszukać Zmartwychwstałego Pana Jezusa w naszych sercach i w naszym życiu codziennym.

Psalm ukazuje nam prawdę, że Bóg wie o nas wszystko i cały czas opiekuje się nami. Pamiętać musimy, że Bóg jest wszędzie tam, gdzie nie ma grzechu. Będąc w stanie łaski uświęcającej zapraszamy Boga do naszych serc, aby całkowicie wypełnił wszystkie te puste miejsca wraz ze wszystkimi swoimi darami. Jak obiecuje nam św. Jan: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was”. (J14, 15-18).

Św. Ignacy Loyola był doskonałym przykładem na to, jak w życiu codziennym w sposób doskonały odczuwać obecność Boga zarówno w modlitwie, ale też podczas zwykłych zajęć dnia codziennego, rozmów z drugim człowiekiem, trosk. Potrafił odnaleźć Boga zawsze i wciąż w każdej chwili, każdym czynie i w każdym człowieku.

My również jesteśmy do tego uzdolnieni poprzez Ducha Świętego i do tego powołani, gdyż jak mówi Jezus w Dziejach Apostolskich „...ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami...” (Dz 1,8). Tak. Mamy być świadkami i mamy świadczyć o Jezusie, gdyż z Nim jesteśmy, a Duch Święty będzie nam światłem, natchnieniem, drogą i prawdą, która nas prowadzi poprzez Jezusa, ku chwale Boga Ojca. Trzeba tutaj wyjaśnić, że przyjmując Pana Jezusa do naszego serca stajemy się Świątynią Boga, gdyż jak sam mówi: „Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.”

Co to oznacza dla nas? To oznacza być tego świadomym, aby nie bać się żyć w dzisiejszym świecie. Dzisiaj świat próbuje zniszczyć w naszym życiu obraz Boga, niszcząc po drodze wszystkie nasze świętości i nasze autorytety. Próbuje nam powiedzieć, że jedyną i słuszną drogą jest pieniądź, dogadzanie ciału, a wręcz wynoszenie ciała na ołtarze... miejmy odwagę się temu sprzeciwiać, miejmy odwagę powiedzieć, że Bóg Jest moim Panem i Zbawicielem. Jeżeli będziemy mieli w sercu właściwy obraz Boga, jeśli to faktycznie Bóg będzie z nami w postaci Ducha Świętego, nie będzie nam straszne to co przynosi dzisiaj świat i nie będziemy się bali z odwagą mówić, że Bóg jest. Bądźmy Jego świadkami, bądźmy świadkami Jego Zmartwychwstania i zaprośmy Go z całego serca, aby zamieszkał w nas. Stańmy się Jego Świątynią i nie bójmy się prawdy, gdyż tylko prawda nas wyzwoli i uzdolni do życia wiecznego. Musimy sobie uświadomić, że nie jesteśmy jedynymi sprawcami naszych sukcesów i naszej wiedzy. Ktoś dał nam przecież do tego pewne talenty, które tylko wykorzystaliśmy. Nie bądźmy jedynymi osobami, które korzystają z tego dobra, gdyż może się okazać, że swoje talenty właśnie zakopaliśmy zamiast rozwijać. Wszystko co czynimy w życiu, czyńmy na chwałę Bożą.

Ps. 139

*„...Zbadaj mnie, Boże i poznaj mi serce; doświadcz i poznaj moje troski, i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej, a skieruj mnie na drogę odwieczną!”
opr. Mariusz Jaracz*

29 maja 2023

NMP Matki

Kościola

Z EW. J 2

**Obok krzyża Jezusa stały:
Matka Jego i siostra Matki Jego,
Maria, żona Kleofasa, i Maria
Magdalena.**

**Kiedy więc Jezus ujrzał
Matkę i stojącego obok Niej
ucznia, którego miłował, rzekł do
Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”.
Następnie rzekł do ucznia: „Oto
Matka twoja”. I od tej godziny
uczeń wziął Ją do siebie.**



Zbawiciel oddaje swego ducha Ojcu. Z otwartego boku Zbawcy – niczym z żebra Adama – rodzi się Kościół. Ona, Maryja Panna, rozumie to dzieło i trwa pod zbawczym krzyżem. Wie, że Jej macierzyństwo nie kończy się z chwilą śmierci Zbawiciela, ale rozszerza się na wszystkie wieki. Przeżywa powtórne, bez porównania trudniejsze zwiastowanie. Matka Jezusa z Nazaretu staje się Matką Wielkiego Chrystusa, Matką Kościoła, Matką odkupionej rodziny człowieczej. Rodzący się na krzyżu Kościół święty w swym niemowlęcym okresie potrzebował Matki. Od razu Ją też otrzymał. Kościół to żyjący i działający Chrystus, z którym z woli Ojca od początku współdziałała Matka Boga-Człowieka, Maryja.

Matka Kościoła, nasza matka. Wie, że gdy trwamy przy Jezusie mamy radość i łatwiej unieść swój krzyż.

Panie Jezu Chryste, Twoja miłość ogarnia mnie całego i prowadzi pod krzyż – do Twojej Matki, Matki Kościoła. Ty żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

01 czerwca 2023
Jezusa Chrystusa
Najwyższego
i Wiecznego Kapłana
Z EW. Mt 26

Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną. I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie!»



Dziś, w święto Najwyższego Kapłana, Kościół daje nam obraz Jezusa cierpiącego? Dlaczego? Jezus Chrystus będąc Najwyższym Kapłanem ukazuje nam dzisiaj istotę posłuszeństwa i modlitwy. Jezus staje przed Ojcem w szczerości – nie udaje nikogo, nie kryje swoich uczuć i emocji, które mu towarzyszą, wręcz przeciwnie, pada na twarz i modląc się ofiaruje to Ojcu. Otwierając serce na swego Ojca zyskuje siły do przyjęcia Jego woli. To właśnie miłość ojcowska uzdalnia go do tego co po ludzku wydaje się ponad siły każdego człowieka.

Czego nas uczy Jezus? Że fundamentem dobrej modlitwy jest szczerość. To właśnie taka modlitwa tworzy autentyczną relację z Bogiem, dzięki której uzyskujemy moc do podążania za wolą Pana, nawet gdy w pierwszej chwili wydawałoby się to przekraczać nasze siły.

Dziś, Jezus przestrzega nas także: czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie tego świata, który negując ofiarę z siebie w darze dla innych, neguje tak naprawdę istotę miłości.

Zastanów się zatem: Kiedy ostatni raz, w szczerości otworzyłem, przed Bogiem swoje serce? Czy jest dla mnie posłuszeństwo?

JEZU, PROSZĘ O ŁASKI DLA KAPŁANÓW

Dziś obchodzimy święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Wprowadził je w 2013 r. papież Benedykt XVI jako pamiątkę obchodzonego Roku Kapłańskiego. Patrząc dziś na miłość Chrystusa, który jako Najwyższy i Wieczny Kapłan składa siebie Ojcu w ofierze za nasze grzechy, pragniemy powierzać w naszych modlitwach wszystkich kapłanów świata, aby stawali się coraz bardziej alter Christus 'drugim Chrystusem' dla osób, do których Boża miłość ich posyła. Lepiej modlić się niż podkreślać, jak wiele czasami brakuje kapłanom. Święty Jan Maria Vianney zwykł mawiać: „Nie ma złych kapłanów, są tylko tacy, za których wierni za mało się modlą”.

Zdarza się, że młodzi mężczyźni zachwyceni postawą swoich kapłanów decydują się wstąpić do seminarium duchownego, by podążać tą samą drogą. Wtedy jednak odkrywają, że samo zachwycenie się postawą spotkanego wcześniej kapłana już nie wystarczy. Wstępują bowiem na drogę, którą podążają sami kapłani. Jej kierunek wskazuje najwspanialszy wzór – Jezus Arcykapłan.

Jemu dzisiaj oddajemy cześć jako miłosiernemu i wiernemu Arcykapłanowi, który jest jednocześnie Ofiarą jednoczącą nas z Bogiem. Jego miłosierdzie objawia się w postawie służby wobec nas – Jego braci. Syn Boży chciał być sługą wszystkich. Istotę swojego kapłaństwa ukazał w umyciu nóg, a Jego wywyższeniem jest krzyż. Okazał nam miłosierdzie, biorąc na siebie ciężar naszych win. Zostaliśmy wyzwoleni od grzechu i śmierci za cenę Jego śmierci.

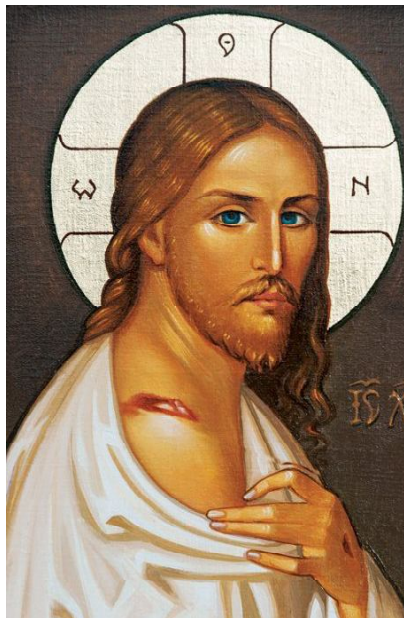
Jezus jest wiernym Arcykapłanem. Jego miłość objawia się w ofierze, która uobecnia się w celebracji Mszy świętej. Kościół celebruje Eucharystię, radując się z sakramentalnej obecności Odkupiciela. Wierzącym, którzy są poddani próbom, Jezus nie tylko przychodzi z pomocą swoim przykładem wytrwałości w cierpieniu, ale jest blisko tych, którzy cierpią. Zjednoczeni ze Zbawicielem stają się uczestnikami Jego kapłaństwa, łącząc swoje cierpienie z ofiarą Chrystusa. Jako Arcykapłan Jezus włącza wszystkich wierzących w swoją ofiarę i ich uświęca.

Jezus Arcykapłan jest wzorem nie tylko dla mężczyzn, którzy przyjęli sakrament święceń. W Jezusie cały lud Boży, do którego należą wszyscy ochrzczeni, jest ludem kapłańskim. Są w nim kapłani, dzięki którym posłanie, powierzone przez Chrystusa Apostołom, nadal jest spełniane w Kościele aż do końca czasów. W kapłanie sprawującym sakramenty działa sam Chrystus, który jest Głową Ciała, czyli Kościoła, Pasterzem swojej owczarni, Arcykapłanem odkupieńczej ofiary oraz Nauczycielem prawdy.

Do kapłańskiego ludu Bożego należą także wierni świeccy. Ich zadaniem jest przez życie wiarą, nadzieją i miłością oraz przez składanie Bogu ofiar duchowych włączać się w dzieło Chrystusa – Kapłana i Ofiary. W ten sposób oddają chwałę Bogu, a także dostępują własnego uświęcenia. Każdy ochrzczony przez urzeczywistnianie powszechnego kapłaństwa staje się podobnym do Jezusa i uczestniczy w Jego zbawczej misji.

W dzisiejsze święto Kościół w Polsce zachęca kapłanów, aby prowadzili życie całkowicie oddane Bogu i ludowi Bożemu, stając się coraz bardziej podobnymi do Chrystusa Arcykapłana. Wierni zaś zaproszeni są do intensywnej modlitwy o uświęcenie duchowieństwa, a także do podjęcia głębszej troski o własną świętość, która jest realizacją kapłaństwa powszechnego ochrzczonych. Wtedy zarówno pracujący w parafiach i szkołach kapłani, jak również każda chrześcijańska matka i ojciec, dziadek i babcia staną się prawdziwymi „idolami” dla młodego pokolenia – wzorami ofiarności, wspaniałomyślności i niewyczerpanej dobroci. Żywymi drogowskazami zachęcającymi do życia zgodnie z przykładem Chrystusa Arcykapłana i żywą inspiracją w odkrywaniu powołania do kapłaństwa służebnego.

Niech więc dziś nie zabraknie naszej modlitwy w ich intencjach.
o. Ryszard Hajduk CSSR, rektor WSD w Elblągu



RANA RAMIENIA JEZUSA CHRYSTUSA

Podczas badań Całunu Turyńskiego naukowcy uznali, że Pan Jezus miał nawet 600 ran powstałych podczas biczowania. Trójwymiarowa rekonstrukcja wykazała, że w chwili śmierci Chrystus osunął się na prawo, ponieważ prawe ramię było zwichnięte na tyle poważnie, że doszło do uszkodzenia nerwów. Do najbardziej bolesnych ran należała właśnie okolica

prawego ramienia. Został odsłonięty splot nerwowy zwany barkowym. Ocieranie się krawędzi belki o to miejsce było strasznie bolesne. Rozpostarcie obu rąk wzdłuż tej belki, do której były przywiązane sznurami podczas drogi krzyżowej, stanowiło dodatkową torturę. Właśnie o tej ranie Pan Jezus mówił podczas widzenia św. Bernardowi.

Następnie powstała niezwykle przejmująca modlitwa do Najświętszej Rany Ramienia Jezusa. Papież Eugeniusz II postępując za prośbą św. Bernarda, udzielił odpustu dla wiernych, którzy tę modlitwę odmawiają. Jest ona doskonałą okazją, by zbliżyć się do konającego Chrystusa, by jeszcze mocniej Mu zaufać i szczerze Go pokochać. Niech będzie ona dziękczynieniem za wszystko, co Chrystus wycierpiał podczas drogi krzyżowej.

Te słowa wypowiedział do św. Bernarda Jezus Chrystus podczas widzenia.

Miałem głęboką ranę na swoim ramieniu, która powstała od dźwigania krzyża. Była ona bardziej bolesna niż inne, jednak nie była dostrzegana przez ludzi. Oddawaj cześć tej Ranie, a dam ci wszystko, o co przez nią poprosisz. A co się tyczy wszystkich, którzy będą czcić tę Ranę, odpuszczę im wszystkie grzechy powszednie i nie będę już wspominał grzechów śmiertelnych.

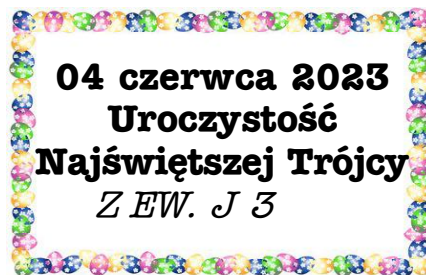
Modlitwa do Najświętszej Rany Ramienia Jezusa

O Umiłowany Jezu, łagodny Baranku Boży,
ja, nędzny grzesznik, pozdrawiam i czczę Najświętszą Ranę
na Twoim ramieniu, na której dźwigałeś Swój ciężki krzyż, który
tak rozdarł Twoje ciało i odsłonił Twoje kości, że zadał Ci cierpienie
większe niż jakakolwiek inna rana Twojego Najświętszego Ciała.

Uwielbiam Cię, o Jezu Boleściwy, chwalę Cię i wywyższam.

Dziękuję Ci za Twoją najświętszą i bolesną Ranę, błagając
Cię przez niezmierny ból, którego doświadczyłeś i przez miazdzący
ciężar Twojego krzyża, abys ulitował się nade mną, grzesznikiem,
wybaczył mi wszystkie moje ciężkie i powszednie grzechy i
prowadził mnie do nieba drogą Twojego krzyża. Amen.

Opr. Klaudia Dembiczak. Artykuł powstał na podstawie materiałów
internetowych



Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego”.



Dzisiaj świętujemy największą tajemnicę naszej wiary: Bóg jest jeden w Trzech Osobach. Bóg tak umiłował świat, że zechciał nam objawić tajemnicę swojego wewnętrznego życia. Syn ukazał nam Ojca i razem posyłają do nas Ducha Świętego.

To Boże posłanie miłości w Duchu Świętym zaprasza do wpatrywania się w Najświętszy Sakrament, by przyjąć pełnię Boga.

Tajemnica Trójcy jest jedną z tych tajemnic, których nie ogarniamy ludzkim rozumem. Przyszła spoza nas - została objawiona jak gwiazdy na niebie, jak Ziemia obracająca się wokół Słońca, jak czas, który mija.

Bóg jest ponad ludzkimi pojęciami, takimi jak trójca, osoby, liczba. Tajemnica Boga odpowiada na pytanie, czym jest miłość prawdziwa. Mówi o wzajemnej miłości Ojca do Syna i Syna do Ojca. Nigdy nie zrozumiemy istoty Boga, ale Bóg zaprasza nas, żebyśmy próbowali żyć Jego życiem.

Dzisiaj całym sercem wołam z radością: Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu!

08 czerwca 2023

Najświętszego

Ciała i Krwi

Chrystusa

Z EW. J 6

**Zaprawdę, zaprawdę
powiadam wam: Jeżeli nie
będziecie spożywać Ciała Syna
Człowieczego i nie będziecie pili
Krwi Jego, nie będziecie mieli
życia w sobie. Kto spożywa moje
Ciało i pije moją Krew, ma życie
wieczne, a Ja go wskreszę w
dniu ostatecznym. Ciało moje jest
prawdziwym pokarmem, a Krew
moja jest prawdziwym napojem.**

Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.
Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije,
trwa we Mnie, a Ja w nim



Jezus zapowiada, że da swoje Ciało za życie świata. Spożywanie ciała i picie krwi Jezusa daje nam udział w życiu jakie On sam posiada – w życiu wiecznym.

Dzisiejszy fragment zawiera powtórzenia, aby jeszcze bardziej wzmocnić wypowiedź Jezusa. Najpierw w sposób negatywny Jezus mówi, że kto nie spożywa, nie będzie miał życia wiecznego a zaraz potem to samo powtarza w sposób pozytywny – kto spożywa będzie miał życie wieczne. Jezus zapowiada także przyszłe zmartwychwstanie mówiąc, że wskrzesi tych, którzy spożywają Jego Ciało i piją Jego Krew. Owocem spożywania Ciała Chrystusa jest trwanie w jedności z Nim. Chodzi tu o zjednoczenie w miłości. Miłować to przyjąć drugiego w siebie. Kto już tu na ziemi żyje w zjednoczeniu z Jezusem, będzie żył w zjednoczeniu z Nim w wieczności. Pytajmy siebie:

- Jak często przyjmuję Komunię Świętą? Czy zbyt łatwo nie zwalniam się z karmienia się Ciałem Chrystusa?

- W czym przejawia się moja świadomość ważności Eucharystii?

Jam jest chlebem żywym...

W Eucharystii Jezus uczy nas pokory poprzez własny przykład: „Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (13, 15). On pierwszy umywa nogi, uniża się, daje siebie. On pierwszy pochyla się nad człowiekiem, staje się chlebem – pokarmem. Wielki, nieogarniony PAN uniża siebie – dla nas. Dla nas staje się CHLEBEM.

To jest ewangeliczna mądrość! Nie „mądrość tego świata”, która kieruje się siłą, sprytem, przebiegłością. Oto mądrość, która „zastawiła stół”. Służące wysłała, by wołały z wyżynnych miejsc miasta: Prostaczek niech do mnie tu przyjdzie”.

„Mądry tego świata” gardzi takim zaproszeniem, prosty - przychodzi i przyjmuje dar CHLEBA. „Jak On może nam dać swoje ciało do spożycia?” - zapytają Żydzi, niewierzący.

A człowiek o czystym sercu - ubogi duchem - bogaty w swej prostocie życia - widzi w Chlebie życia - Pana i Boga, który woła: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”.

Autor Księgi Przysłów woła do tych prostaczków: „Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałem. Odrzućcie głupotę i życie, chodźcie drogą rozważi”.

Podobnie Apostoł Narodów napomina Efezjan: „Baczcie pilnie, bracia, jak postępujecie: nie jako niemądrzy, ale jako mądrzy. Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. Nie bądźcie przeto nierozsądni [głupi], lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana”.

Ewangeliczna MĄDROŚĆ jest inna niż „mądrość tego świata”.

Tutaj mądry jest ten, który karmi się CHLEBEM Żywym, ten, który potrafi przyjąć DAR od Boga, ten, który wierzy, że chleb staje się CIAŁEM, a wino - KRWIĄ!

BÓG uczy korzystać z chwili dogodnej, powtarza, pociąga, zaprasza do stołu...

Czy możemy być głusi na takie zaproszenie?



W włoskim mieście Bolsena młody kapłan doświadczył „cudu eucharystycznego”. Otóż w czasie Mszy św., którą sprawował w miejscowej świątyni, naszyły go straszliwe wątpliwości w rzeczywistą obecność Jezusa w Eucharystii. Kiedy trzymał Hostię w górze, nagle popłynęła z Niej krew. Kilka kropli spadło na korporał i na ołtarz. Młody kapłan ujrzał i uwierzył, jak umiłowany uczeń. Ludność miasta, gdy dowiedziała się o tym cudzie, poniosła Korporał z Kwią w uroczystej procesji do pobliskiego Orvieto, gdzie do dzisiaj można oglądać i czcić ów znak realnej obecności Jezusa w Eucharystii. To była pierwsza procesja Bożego Ciała!

Wielu specjalistów badało już „korporał z kroplami krwi” i potwierdziło jego autentyczność. Podobnie jak „cud eucharystyczny w naszej polskiej Sokółce!

Czy nam potrzeba takich spektakularnych znaków?

A może wystarczą to uroczyste zapewnienie Jezusa: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam [...] Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (6,53-54).

Komunia św. (eucharystyczna) jest spotkaniem między dwoma osobami. „Chrystus wstępuje we mnie, a ja mam wstąpić w Niego. Sam Chrystus daje mi siebie i chce mnie do Siebie upodobnić” - przekonywał kard. J. Ratzinger (Benedykt XVI).

To dopiero jest prawdziwy CUD!

ks. Jan Kochel



KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI

Zasady obecności osób duchownych w mediach

„Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski w sprawie występowania duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz niektórych wiernych świeckich w mediach” zastępuje „Normy Konferencji Episkopatu Polski dotyczące występowania duchownych i osób zakonnych oraz przekazywania nauki chrześcijańskiej w audycjach radiowych i telewizyjnych” z 11-12 czerwca 2004 roku.

Nowy dokument jest uaktualnieniem Norm, które było konieczne z uwagi na ewolucję mediów w ostatnich latach, zwłaszcza rozwój mediów społecznościowych.

Dekret został promulgowany 30 marca 2023 roku przez Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego, a wejdzie w życie 20 kwietnia br. Nowością jest doprecyzowanie zasad obecności przedstawicieli Kościoła w mediach społecznościowych, także w odniesieniu do prywatnych profili, zaakcentowano także, że sakrament pokuty i pojednania nie może być sprawowany drogą elektroniczną, a Msze święte mogą być transmitowane wyłącznie "na żywo", bez udostępniania ich zapisu.

Wśród kwestii, na które zwrócili uwagę autorzy dokumentu, znajdują się m. in. przypomnienie, że "duchowni, osoby konsekrowane i członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego zobowiązani są do wiernego przekazu nauki katolickiej zgodnej z doktryną głoszoną przez Urząd Nauczycielski Kościoła oraz respektowania wskazówek i decyzji Konferencji Episkopatu Polski, zgodnie z kan. 772 § 2 KPK". Podkreślono również, że "w działalności medialnej duchownych, osób konsekrowanych i członków stowarzyszeń życia apostołskiego należy bezwzględnie przestrzegać przepisów kościelnych (zob. kan. 822-832 KPK) i państwowych, zwłaszcza w zakresie ochrony osób małoletnich, ochrony wizerunku, publikowania zdjęć osób trzecich, ochrony danych osobowych oraz praw autorskich i praw pokrewnych".

Episkopat podkreślił również, że "pomimo, że obecność duchownych, osób konsekrowanych i członków stowarzyszeń życia apostołskiego w mediach, zwłaszcza społecznościowych, jest często ich prywatną aktywnością, to jednak zawsze postrzegani są oni jako przedstawiciele Kościoła. Ich obecność w przestrzeni medialnej nie może służyć do prowadzenia działalności przeciwko Bogu, Ewangelii, jedności wspólnoty Kościoła, własnym przełożonym, a także każdej innej osobie. Stąd też, zgodnie z kan. 831 § 1 KPK, nie mogą oni angażować się w akcje i projekty medialne, które przeciwstawiają się wierze i moralności katolickiej, a w szczególności takie, które naruszają godność człowieka".

Ważną zmianą jest wskazanie, że "profile i konta w mediach społecznościowych powinny jednoznacznie wskazywać, że należą one do duchownego, osoby konsekrowanej lub członka stowarzyszenia życia apostołskiego np. przez umieszczenie właściwego określenia w nazwie konta, fotografii w stroju duchownym lub zakonnym w tzw. zdjęciu profilowym, czy wyraźnej informacji w opisie konta".

Warszawa, dnia 30 marca 2023 r.
za: *info.wiara, SEP – D/2-16*

11 czerwca 2023
X Niedziela
Zwykła A
Z EW. Mt 9

Jezus wychodząc z Kafarnaum, ujrzał człowieka siedzącego w komorze celnej, imieniem Mateusz, i rzekł do niego: „Pójdź za Mną”. On wstał i poszedł za Nim.



Jezus krok po kroku wypełnia wolę Ojca, żeby ustanowić Królestwo Niebieskie. Polega na ludziach, a niektórym z nich powierza szczególną misję, tak jak Apostołom, których ustanawia fundamentem Kościoła.

Wśród nich jest Mateusz. Kiedy nadchodzi dzień wyznaczony przez Boga od wieków, Jezus przechodzi i widzi go. Nie jest to zwyczajne przechodzenie i zobaczenie. Mateusz jest wybrany od zarania dziejów, a w spojrzeniu Jezusa widoczne jest wezwanie.

Z nami dzieje się to samo: Bóg wybiera nas od początku wieków, żebyśmy byli święci, na określoną drogę, i w pewnym momencie naszej historii następuje powołanie.

Wybór i wezwanie są bezwarunkowe. Od nas zależy odpowiedź, od naszej wolnej woli. Odpowiedź Mateusza była natychmiastowa: „On wstał i poszedł za Nim”. Takie jest pragnienie Boga, abyśmy odpowiedzieli na wezwanie ze szczerym zapalem i bez zwłoki.

Jezus wybiera i powołuje w sposób bezinteresowny. On wzywa nas grzeszników, abyśmy byli Jego przyjaciółmi. Czyni to poprzez swoje miłosierdzie i przebaczenie, które oferuje nam Jego otwarte, serdeczne serce.



3 pasji do liturgii

Każdy, kto kocha liturgię, będzie starał się ją poznawać i pielęgnować. Taka osoba wie bowiem, że nie potrzeba wiele, aby zniszczyć świętą celebrację. Ktoś taki jest na tyle zaznajomiony ze świętym obrzędem, iż wie, że jest to Boży dar, który do niego nie należy. Właśnie dlatego wymaga on pieczołowitej pielęgnacji i szacunku (zwłaszcza w zakresie norm liturgicznych). Warto więc przyglądnąć się problemom dzisiejszej liturgii, które będziemy sukcesywnie przybliżać w kolejnych wydaniach naszej gazety.

1. Komentarze mszalne

Współczesna liturgia stawia na dydaktyzm, przez co istnieje ryzyko jej „przegadania”. Dlatego polscy biskupi wskazują na to, że liturgia sprawowana w sposób zwyczajny nie potrzebuje dodatkowych przemów w postaci komentarzy. Pasterze pozwalają na komentarz tylko wtedy, gdy dany obrzęd może nie być zrozumiały przez lud i jest „w pełni konieczne i uzasadnione” wygłoszenie wyjaśnienia, lecz to – jak wskazują biskupi – nie jest potrzebne w zwyczajnie celebrowanej liturgii. Zaleca się przeto wygłaszanie komentarza – o ile to rzeczywiście konieczne – zwłaszcza przed Mszą św. Jeśli natomiast jest on obecny w poszczególnych momentach liturgii mszalnej, spośród których należy wymienić chociażby czas procesji z darami, to żadną miarą nie może on jej towarzyszyć. Samo Wprowadzenie do Mszału zawiera bowiem wzmiankę, że procesji z darami towarzyszy śpiew: „Procesji z darami towarzyszy śpiew na przygotowanie darów (por. nr 37b), który trwa przynajmniej do chwili, gdy dary zostaną złożone na ołtarzu”. Również wydane w 2014 r. wskazania odnośnie do Mszy szczególnie uroczystych wskazują na to, że dodawanie objaśnień do procesji z darami nie sprzyja w żadnej mierze liturgicznemu sensowi tej chwili.

2. Homilia mszalna

Abstrahując od wymagań prawa kanonicznego odnośnie do obowiązku wygłaszania homilii, należy tutaj skupić się na tym, czym ona właściwie jest. Wielu bowiem myli homilię z kazaniem, podczas gdy wykładem tajemnic wiary i zasad życia chrześcijańskiego poprzez wyjaśnienie słów Pisma lub tekstu liturgicznego określa się właśnie homilią przez to, że to ona – a nie kazanie – stanowi część liturgii słowa. Również wszelkie komunikaty i listy (łącznie z pasterskimi), jeśli nie spełniają jej cech, nie mogą być odczytywane w ramach liturgii słowa. Polscy biskupi zachęcają do umieszczania takich treści w gablotach lub prasie, a nie odczytywania ich podczas świętego obrzędu. Ponadto nawet jeśli Msza św. łączy się z adoracją lub taka forma kultu eucharystycznego będzie następowała krótko po zakończeniu liturgii



mszalnej, to fakt ten nie zwalnia duchownego z obowiązku wygłoszenia homilii podczas Mszy, gdy jest ona obowiązkowa. Również przeżywane rekolekcje czy misje, które łączą się z wygłaszaniem nauk tematycznych, winny być prowadzone w taki sposób, aby nauka rekolekcyjna (o ile nie nawiązuje ona w żaden sposób do czytań mszalnych lub tekstów konkretnego dnia liturgicznego) była głoszona poza Mszą św. czy inną czynnością liturgiczną. Trzeba tu także wskazać na to, że poza samą treścią, problemem dzisiejszej praktyki liturgicznej jest to, że duchowni oddzielają homilię od reszty liturgii słowa różnymi pozdrowieniami i aklamacjami, co jest błędem: „Homilia stanowi integralną część liturgii, dlatego przed jej wygłoszeniem nie czyni się znaku krzyża, ani nie stosuje się specjalnych pozdrowień (np. <<Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus>>), aby nie przerywać jej więzi z poprzedzającą ją proklamacją słowa Bożego”.

3. Znak pokoju

Często można się spotkać z tym, że niektórzy wierni, przekazując sobie nawzajem znak pokoju, mówią do siebie: „Pokój nam wszystkim”. Otóż należy tu zauważyć, że jest to błąd. Trzeba tu wszakże nadmienić, że znak ten wykonuje się jedynie wobec najbliższych stojących. Zatem wierny winien się ograniczyć do tych, którzy stoją tuż obok niego. Oznacza to, że przemieszczanie się w celu przekazania znaku pokoju jest nadużyciem.

4. Strój chórowy prezbiterów i diakonów

Wielu prezbiterów bez godności kanonicznych czy prałackich ma wspólny z diakonami strój chórowy: sutannę i komżę. W tym też stroju winni przebywać w chórze podczas całej liturgii, jeśli nie pełnią w niej żadnych funkcji wynikających ze święceń.

5. Właściwy dobór modlitwy eucharystycznej

Choć o doborze modlitw eucharystycznych było już tutaj pisane, to jednak trzeba nadmienić raz jeszcze, że II Modlitwa Eucharystyczna nie może być używana przy każdej okazji. Notoryczne jej używanie wbrew przepisom Kościoła świadczy tylko o tym, że kapłan który tego dokonuje, nie rozumie teologii tej części liturgii. Jeśli natomiast uzależnia używanie tej modlitwy od „potrzeb” wiernych, to tym samym ukazuje, że „ewidentnie jest coś nie tak”. Dlatego nie do przyjęcia jest argumentowanie używania krótszej modlitwy eucharystycznej koniecznością szybkiego odprawienia wiernych, aby przed kolejną Mszą np. wywietrzyć kościół (sic!). Jeśli więc w imię własnej arbitralności liturgicznej orzeka się, że skoro coś nie jest zabronione, to jest automatycznie dozwolone, to wówczas pod „potrzebą duszpasterską” można zawrzeć praktycznie wszystko. Dlatego nie można zgodzić się z tezą, że I, II i III Modlitwę Eucharystyczną można stosować zawsze zamiennie: po prostu nie! Przepisy liturgiczne przedstawiają sprawę jasno: uniwersalną modlitwą jest kanon rzymski,

w specjalnych okolicznościach (np. Msza dla grupy specjalnej) i w dni powszednie można używać II Modlitwy Eucharystycznej, w niedziele i święta można zamiast pierwszej anafory wziąć III Modlitwę Eucharystyczną, w Mszach bez własnej prefacji i w niedziele okresu zwykłego można używać IV Modlitwy Eucharystycznej, w Mszach w różnych potrzebach można wykorzystywać jeden z wariantów V Modlitwy Eucharystycznej, w liturgiach związanych z motywem pojednania, męki lub Eucharystii można odmawiać I lub II Modlitwę o Tajemnicy Pojednania, a w Mszy z udziałem dzieci – specjalne anafory dostosowane do tych liturgii. W tym względzie nie ma dowolności, bo istnieją szczegółowe normy.

W liturgii nikt nie jest samotnikiem, lecz zawsze łączy się z drugim człowiekiem, tworząc wspólnie większą lub mniejszą wspólnotę. Dlatego też czynienie liturgii „dostosowanej” do danego człowieka jest wielkim błędem. Współczesny dominikański liturgista podkreśla bowiem, że „Eucharystia nie stanie się zrozumiała tylko dlatego, że sprowadziliśmy ją do niskiego poziomu”. Warto mieć te słowa na uwadze przy rozwiązywaniu wszelkich spornych problemów.

Wybór tekstów i opracowanie H.Kyc na podst. strony: *Z pasji do Liturgii. Bibliografia: Dokumenty Kościoła i papieży. Załączniki na stronie. CDN*



Klemens VI - ur. między majem 1291 a majem 1292 w Maumont w Limousin, zm. 6 grudnia 1352 w Awinionie – papież w okresie od 7 maja 1342 do 6 grudnia 1352. W wieku 10 lat wstąpił do klasztoru benedyktyńskiego w La Chaise-Dieu w Owerni. Uznany za wybitnie uzdolnionego, w wieku 15 lat został wysłany na studia do Paryża. Po śmierci Benedykta XII, został jednogłośnie wybrany na papieża i został czwartym papieżem awiniońskim. Wkrótce po wyborze, do Awinionu przybyła delegacja rzymska, by błagać papieża, o przeniesienie do Rzymu (Klemens był temu przeciwny) i o zmianę obchodów roku jubileuszowego – miał być świętowany co 50 lat, a nie co 100 (papież wyraził na to zgodę). Klemens zdecydowanie nie chciał powrócić do Rzymu i nawet zakupił miasto Awinion od Joanny I, w celu zapewnienia kurii stałego miejsca pobytu. Pomimo to, interesował się sytuacją w Rzymie. Dążył do zawarcia unii z Konstantynopolem i do organizacji krucjaty, na której sfinansowanie już od paru lat nakładane były podatki i pobierane dziesięciny. Powierzył zakonowi braci mniejszych opiekę nad Grobem Świętym i Wieczernikiem, dając w ten sposób początek Franciszkańskiej Kustodii Ziemi Świętej. W połowie XIV

wieku wydał pierwszy dokument, ogłaszający uporządkowaną naukę kościoła o odpustach oraz zezwolił na publiczne wystawianie całunu. 15 maja 1352 r. wydał bullę wzywającą Polskę, Czechy i Węgry do krucjaty przeciwko Tatarom. Do Kolegium Kardynalskiego powołał 25 kardynałów, spośród których tylko czterech nie było Francuzami, a aż siedmiu było jego krewnymi (wśród nich późniejszy papież Grzegorz XI) i trzech innych powinowatymi. W okresie papieży awiniońskich Państwo Kościelne rozpadło się. Klemens VI podjął działania by proces ten zahamować. Był mecenasem artystów i pisarzy. W Rzymie utworzył studium języków klasycznych: grecki i cyceońskiej łaciny. Do Awinionu papież zwołał komisję astronomów, która miała przeprowadzić korektę kalendarza juliańskiego, wprowadzonego przez Juliusza Cezara. Ingerował w spór polsko-krzyżacki. Kazimierz III Wielki król Polski (1333-1370), wszczął rokowania z zakonem, zakończone pokojem kaliskim w 1343 r. który przyznawał Krzyżakom Pomorze, papież jednak nie zatwierdził tego pokoju. Poparł natomiast ekspansję Kazimierza III Wielkiego na Wschód, przeznaczając na ten cel papieskie dziesięciny uzyskane od duchowieństwa w Polsce. Przez historyków jest uznawany za jednego z lepszych papieży okresu „niewoli awiniońskiej”; był dobrym administratorem i politykiem. Kiedy na Awinion uderzyła w 1347 roku "czarna śmierć", Klemens pomagał ubogim i bezdomnym. Papież przeciwstawiał się pogromom Żydów, a nawet oferował im schronienie w Awinionie. Zmarł po krótkiej chorobie w Awinionie w 1352 r. i zgodnie z życzeniem, został pochowany w klasztorze La Chaise-Dieu. W 1562 r. jego grób został zbezczeszczoney, a zwłoki spalane przez hugenotów.



Innocenty VI - ur. w 1282r. w Monts we Francji, zm. 12 września 1362r. w Awinionie – papież w okresie od 18 grudnia 1352r. do 12 września 1362r. Piąty papież niewoli awiniońskiej ogłosił nieważność kapitulacji wyborczej, która podważyła zakaz dokonywania transakcji podczas konklawe. Potępił posiadanie więcej, niż jednego beneficjum i duchownym nakazał wrócić do miejsc urzędowania. Zreformował kurie, zmniejszając niepotrzebne wydatki. Poparł przełożonych zakonów, którzy usiłowali przywrócić rygory zakonne. Zwalczał franciszkańskich spirytualistów, nakazując inkwizycji ich aresztowanie, a w niektórych przypadkach, nawet spalenie na stosie. Na arenie międzynarodowej papież poniósł kilka klęsk: nie udało mu się zapobiec wznowieniu wojny stuletniej pomiędzy Francją i Anglią. W celu obrony miasta Awinion przed grupami zbójców, zbudował fortyfikacje. Państwo Kościelne zostało podzielone na siedem części; na czele każdej stał rektor. Król Polski Kazimierz III Wielki uzyskał od Innocentego VI zgodę na ustanowienie w 1358r. biskupstwa we Włodzimierzu Wołyńskim, Lwowie i Chełmie. Zmarł w Awinionie i został pochowany w klasztorze kartuzów Villeneuve-les-Avignon.

opr. Beata Bojda

Nasza rzeczywistość

Jeśli patrzymy na naszą rzeczywistość przez pryzmat zmian zachodzących w przyrodzie, zastanawiamy się jak dostosować nasze oczekiwania do wyzwań, które te zmiany powodują. Zmiany klimatyczne związane z ociepleniem klimatu powodują, że mamy mniej opadów deszczu i śniegu, co skutkuje niedoborem wód gruntowych i ogólnie suszą, mającą szczególny wpływ na funkcjonowanie gospodarki rolnej. Mamy tego świadomość, stąd też powstają programy pozwalające na gromadzenie wody w zbiornikach przydomowych i ogólnie apele o oszczędne nią gospodarowanie. Dlatego każdy rozsądny człowiek zdaje sobie z tego sprawę i trudno go posądzać o bagatelizowanie tego problemu. Jednak, jak w każdej zbiorowości, zdarzają się osoby, które lekceważąco podchodzą do takich tematów, dlatego należy ciągle akcentować znaczenie wody w życiu człowieka. Innym problemem dla współczesnego świata, który wpływa na ocieplenie klimatu jest generowany przez gospodarki świata dwutlenek węgla. W tym przypadku istnieje jednak wiele niedomówień i rozbieżności związanych z ograniczaniem gazów cieplarnianych. Nie ma zgody zarówno wśród elit naukowych jak i politycznych, co do sposobu reagowania na potencjalne zagrożenia z tym związane. Największe gospodarki świata w tym Chiny, Rosja i kraje azjatyckie nie reagują na monity płynące ze strony krajów Unii Europejskiej i prowadzą własną politykę w tym względzie.

Powstaje zatem pytanie, czy sama Europa uratuje glob przed zagrożeniem, jakie niosą wytwarzane przez gospodarki światowe gazy cieplarniane? Jest to pytanie retoryczne i odpowiedź jednoznaczna, że nie. Potrzeba szerokiego zrozumienia tego problemu przez wszystkie kraje świata i wtedy da to oczekiwany rezultat. Nie znaczy to, że należy tę sprawę bagatelizować, ale jednocześnie nie można zmuszać krajów środkowej Europy do radykalnego, natychmiastowego odejścia od korzystania z minerałów takich jak węgiel, ropa, gaz, które stanowią podstawę funkcjonowania ich gospodarek. Polska jest tu pierwszym krajem zmuszanym do odejścia od korzystania z tych źródeł energii w bardzo krótkiej perspektywie.

Agresja Rosji na Ukrainę pokazała jak poważnym zagrożeniem dla krajów europejskich jest brak surowców służących do funkcjonowania gospodarki i zabezpieczenia potrzeb mieszkańców. Przekształcanie gospodarek na bardziej ekologiczne powinno następować rozważnie, stopniowo, bez radykalnych posunięć godzących w interesy poszczególnych krajów. Poważnym problemem w szybkiej realizacji

zaleceń Unii Europejskiej są wysokie koszty transformacji energetycznej, które dla krajów takich jak Polska spowodowałyby kolosalne problemy finansowe. Również każdy przeciętny Polak postawiony byłby w sytuacji pozbawiającej go z korzystania z samochodu spalinowego oraz ogrzewania domu piecami na drewno i węgiel. Całkowite przejście na ekologiczne źródła energii w terminach narzucanych przez Unię Europejską, wymagają czasu i zrozumienia uwarunkowań gospodarczo-ekonomicznych takich krajów jak Polska. Główni rozgrywający w Unii Europejskiej zdają się lekceważyć te argumenty i forsować rozwiązania służące głównie ich gospodarkom.

Na takie traktowanie nie możemy się jako Polska zgadzać. Musimy robić wszystko, aby nikt w Polsce nie był dotknięty rozporządzeniami brukselskich urzędników. Tego oczekujemy od rządzących Polską i jak do tej pory, nie możemy czuć się zawiedzeni prowadzoną przez nich polityką. Katastrofalne wizje siane przez totalną opozycję odnośnie prowadzonej przez polski rząd polityki, okazały się blefem i całkowitą nieprawdą. Rząd po rezygnacji z rosyjskich surowców, jednocześnie zadbał o dostawy z innych kierunków i tym samym zadbał o bezpieczeństwo Polaków. Polacy to doceniają i wiedzą, że na aktualną władzę mogą liczyć. Rząd nie tylko zadbał o węgiel i gaz oraz inne surowce, ale wprowadził wiele dopłat i ulg dla Polaków, tak aby każdy mógł się w nie zaopatrzyć i czuć się bezpiecznie.

Zima przeminęła bez większych niedogodności, rząd wywiązał się ze swych zobowiązań wobec Polaków, więc totalna opozycja szuka nowych sposobów, jak w niego uderzyć, aby podważyć jego wiarygodność w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych i samorządowych. Ponieważ opozycja nie ma wiarygodnego, realistycznego programu dla Polaków, swoją kampanię wyborczą opiera na kłamstwie, agresji, oraz ataku na wartości, na jakich zbudowano naszą cywilizację. Nie oszczędzają nawet najwyższych autorytetów jakim jest Ojciec Święty Jan Paweł II, podważając tym samym jego zasługi dla pokoju i rozwoju demokracji w Polsce i na całym świecie. Widać, że nie cofną się przed nikim i przed niczym w dążeniu do przejęcia w Polsce władzy. Gotowi są również na przekazanie pełnej kontroli nad polską gospodarką do Brukseli, podporządkowanie się dyrektywom Komisji Europejskiej, sprzecznym z zawartymi porozumieniami, uderzającymi w suwerenność naszego kraju i ogólnie chcą realizować politykę akceptowaną przez Niemcy.

Z takim zadaniem wrócił do Polski Donald Tusk i za wszelką cenę dąży do jego realizacji. Myślę, że Polacy jednoznacznie oceniają dążenia opozycji, ich cele, ich brak wiarygodności i zagrożenia jakie mogą nas spotkać w przypadku przejęcia przez nią władzy.



Jako naród nie zasługujemy na to, aby oddać władzę w nieodpowiedzialne ręce totalnej opozycji. Rozważmy każdy aspekt związany z naszymi oczekiwaniami, naszymi obawami, naszym bezpieczeństwem i po raz kolejny obdarzmy zaufaniem tych, którzy nas nie zawiedli. Czekamy teraz na ogłoszenie przez rządzących nowego programu dla społeczeństwa na następną kadencję. Niebawem ma on być przedstawiony Polakom i ma uwzględniać nasze oczekiwania dotyczące wszystkich segmentów gospodarki, życia społecznego i bezpieczeństwa państwa. W oparciu o jego założenia, budowany będzie nowy program dla rozwoju samorządów i środowisk lokalnych. Możemy liczyć, że podobnie jak dotąd, w nowej perspektywie Polska powiatowa i Polska gminna będzie zasilana finansowo, dzięki czemu będzie mogła realizować nowe potrzebne zadania.

Dlatego dzisiaj i na najbliższy czas potrzebujemy spokoju, rozważi i odpowiedzialności nie tylko od elit politycznych, ale nas wszystkich. Wszelkie ataki na Polskę, nasze autorytety, nasze chrześcijańskie wartości, naszą kulturę i tradycję, szkodzą Polsce i Polakom tu w kraju, jak i poza granicami i zakrawają o zdradę narodową. Musimy się temu stanowczo przeciwstawiać i stawać w obronie polskiej racji stanu. Niech Zmartwychwstały Chrystus umacnia nas w wierze i dodaje siły w obronie naszych wartości, a my Mu w pełni zaufajmy i stawajmy zawsze w prawdzie.

Wszystkim czytelnikom gazety i całej wspólnoty parafialnej, życzę błogosławionych i radosnych Świąt Wielkanocnych oraz wszelkiej pomyślności.

Andrzej Krężałek

**Trudne
pytania**



**Poznaj.
by zrozumieć**

*ks. dr Marian Kaszowski. Teologia Kościoła
w pytaniach i odpowiedziach*

PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO — NARZECZEŃSTWO

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. Z Jego woli mają oni tworzyć wspólnotę, być Jego współpracownikami w dziele stwarzania człowieka. Fundamentem tej wspólnoty ma być miłość wzajemna. Chrystus podniósł małżeństwo do godności sakramentu, swoją łaską uświęca miłość mężczyzny i kobiety, umacnia ją i doskonali. Sakramentalny związek małżeński jest nierozdzielny, dlatego też osoby pragnące żyć ze sobą razem przez całe życie powinny dobrze przygotować się do małżeństwa. To przygotowanie dokonuje się przez całe życie. Bezpośrednim okresem przygotowania jest narzeczeństwo.

W opracowaniu zawarto główne myśli adhortacji Jana Pawła II Familiaris consortio. Zamieszczona bibliografia odsyła do wydań pomagających zgłębić dane zagadnienie.

Serdecznie dziękuję wszystkim, których uwagi pomogły mi w napisaniu tej pracy. Szczególną wdzięczność wyrażam lekarce, pani Małgorzacie Kotnis-Telesińskiej, za napisanie rozdziału „naturalne metody planowania poczęć”.

NARZECZEŃSTWO

Przed wszystkim od rodziny, w której wychowali się przyszli małżonkowie, zależy ich przygotowanie do życia wspólnego. Ona to bowiem kształtuje różne postawy życiowe, mające wpływ na życie przyszłego małżeństwa i nowej rodziny. Nie tylko inni jednak nas formują. Człowiek sam też posiada zdolność kształtowania siebie, swojego charakteru, postaw życiowych przez pracę nad sobą, stanowiącą współdziałanie z łaską daną nam przez Boga. Dlatego też każdy jest odpowiedzialny za właściwe przygotowanie się do małżeństwa.

Pyt.: Na czym polega przygotowanie się do małżeństwa?

Odp.: W małżeństwo każdy wnosi swoją osobowość, wychowanie, a przede wszystkim to, kim jest dzięki współdziałaniu z łaską Bożą i pracy nad sobą. Dobrze przygotowuje się do życia małżeńskiego i rodzinnego ten, kto ciągle troszczy się o wzrost swojej miłości, kto ustawicznie uwalnia się na potrzeby drugiego człowieka, stara się mu służyć i uszczęśliwiać go. „Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie” (Łk 6,31) - to jedna z tych zasad podanych przez Chrystusa, których stosowanie w życiu umożliwi prawidłowe przygotowanie się do wspólnotowego życia małżeńskiego. Cenną wskazówkę daje św. Paweł mówiąc: „Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne - dla jego dobra, dla zbudowania. Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego” (Rz 15,2-3). Tak więc przygotowuje się do małżeństwa ten, kto otwiera się ustawicznie na innych, wyzbywa się egoizmu, bierze odpowiedzialność za los drugiego człowieka, jego szczęście i zbawienie.

W życiu codziennym, a w szczególności w małżeństwie, ważna jest też umiejętność odczytywania przeżyć drugiej osoby, jej uczuć, współodczuwanie z innymi, o czym wspomina św. Paweł: „Weselcie się tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą. Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach” (Rz 12,15-16). Tę umiejętność trzeba w sobie ciągle rozwijać przez zastanawianie się nad tym, co inni przeżywają, jakie mają radości i kłopoty oraz jakie uczucia my sami w nich wywołujemy przez nasz sposób traktowania ich, mówienia, bycia, ton mówienia itp. Rodzice powinni rozwijać w swoich dzieciach umiejętność wczuwania się w innych, czyli tzw. zdolność empatii.

Małżeństwo jest związkiem miłości osób równych sobie, jest związkiem partnerskim, w który każdy winien coś wnieść. Przygotowanie do tak pojętego małżeństwa wymaga wyrobienia w sobie poczucia wartości dla płci przeciwnej, wyzbycia się poczucia wyższości i różnych form niedoceniania drugiego. Zagrożeń trwałości przyszłej rodziny wniesienie w nią mentalności „pana”, który wymaga obsługi ze strony innych. Przeciwnie, wyrabianie w sobie od dzieciństwa postawy zaradności życiowej, troskliwości o innych sprzyjać będzie szczęściu przyszłego małżeństwa.

Prawidłowe, wyrażające miłość, seksualne współżycie małżeńskie wymaga umiejętności koncentrowania się na drugiej osobie, odczytywania jej przeżyć. Zagrożeniem w wyrabianiu podobnej umiejętności może być uprawianie samogwałtu oraz innych form autoerotyzmu, w którym cała uwaga człowieka skoncentrowana jest na sobie, na swoim przeżywaniu, na szukaniu samozadowolenia, np. poprzez myśli i spojrzenia o charakterze erotycznym, pożądanym.

Miłość wymaga dawania i dzielenia się. Nie rozwija jej zadowalanie siebie samego „przy pomocy drugiego”, nawet jeśli dzieje się to tylko w sferze wyobrażeń. Rozwija natomiast miłość modlitwa za osoby poci przeciwnej, myślenie z szacunkiem o funkcji macierzyństwa i ojcostwa, uwielbianie Boga za piękno człowieka i jego ciała, np. za piękno osób spotykanych na ulicy, które nam się podobają. Taka modlitwa jest formą dawania, czyli miłości, i chroni przed konsumpcyjnym podejściem do drugiej osoby, zwłaszcza do jej ciała.

Los przyszłego małżeństwa w dużej mierze zależy będzie od wychowania, jakie przyszli małżonkowie otrzymali w swoim domu rodzinnym, od wzorów zachowań, jakie zaobserwowali u swoich rodziców. Dlatego też oni to właśnie powinni tak wychowywać swoje dzieci, aby formował się w nich duch miłości, odpowiedzialności za innych, umiejętność ponoszenia ofiar, a także zdolność współodczuwania z innymi. W ten sposób dobrze przygotowują swe dzieci do życia w małżeństwie.

Oprócz postaw wyrabianych przez wychowanie i pracę nad sobą bardzo pomocne dla życia przyszłej rodziny może być zdobycie odpowiedniej wiedzy teoretycznej o małżeństwie. Z tego względu korzystne będzie zapoznanie się z literaturą dotyczącą zagadnień rodzinnych, a także z pracami z dziedziny pedagogiki i psychologii.

Pyt.: Jaką formę powinna przyjąć miłość narzeczeńska?

Odp.: Okres narzeczeński ma być nie tylko czasem poznania przyszłego współmałżonka, jego charakteru, wychowania, światopoglądu, ale również — okresem formowania się i doskonalenia miłości, która musi się przez całe życie w dalszym ciągu rozwijać. Miłość między mężczyzną i kobietą zawiera na ogół — szczególnie w okresie narzeczeństwa — element silnego oczarowania sobą. Temu uczuciu towarzyszy pragnienie uszczęśliwienia drugiego, obdarowywania go swymi uczuciami, samym sobą. Drugim składnikiem tej miłości jest pragnienie ukochanej osoby, jej uczuć, sympatii, jej obecności, bliskości fizycznej i duchowej. Człowiek jest istotą cielesno-duchową, dlatego i jego miłość przyjmuje taką samą formę: duchowe nastawienie musi ujawniać się w pewnych cielesnych, odbieranych przez drugiego formach, np. w czułych, życzliwych słowach, spojrzeniu, gestach, dotyku itp. Przez cielesne gesty miłość nie tylko się wyraża, ale również się pogłębia. W małżeństwie jednym ze sposobów wyrażania i pogłębiania miłości jest stosunek seksualny. Powstaje pytanie, jaki duchowo-cielesny kształt powinna przyjąć miłość narzeczeńska, aby doskonalila się i przygotowywała narzeczonych do przyszłego życia małżeńskiego? Kościół zdecydowanie odrzuca przedmałżeńskie stosunki seksualne, jako nieodpowiedni z wielu względów sposób wyrażania miłości narzeczeńskiej, co zostanie omówione później. Nie godząc się na stosunki pozamałżeńskie, Kościół nie potępia jednak wszelkich w ogóle sposobów cielesnego ujawniania swej miłości do drugiego człowieka. Kościół nie gardzi ludzkim ciałem, dlatego że pochodzi ono od Boga, jest takie, jakiego On „chciał, i pozwala człowiekowi wyrażać swoją miłość, a także ją umacniać. Tylko przez ciało można drugiej osobie zakomunikować swoją miłość. Cielesny wymiar posiadają przecież wypowiedzane życzliwe słowa, gesty, uśmiech, uścisk, wyświadczenie komuś jakiejś przysługi, okazanie

pomocy itp. Bez tych widzialnych i cielesnych form ujawniania miłości nie wiedzielibyśmy, że inni nas kochają. Gdy brak tych zewnętrznych objawów miłości, może się pojawić w nas wątpliwość, czy inni faktycznie nas kochają.

Okres narzeczeński wymaga takich form miłości, które przygotowują najlepiej do życia małżeńskiego. Istotą miłości jest służba drugiemu, chęć uszczęśliwienia go, ubogacania, rozwijania. Narzeczeństwo powinno doprowadzić ten wymiar miłości do najpełniejszego rozkwitu. Potrzebne są zatem takie widzialne formy miłości, które tę służbę ukazują, które ujawniają szczerą chęć obdarowywania drugiego. Konkretnie działanie ubogacające drugiego człowieka, każda pożyteczna rozmowa są wyrazem tej miłości i z troskowania o kogoś.

Składnikiem miłości jest również życzliwość, zachwyt drugim człowiekiem, czułość. Słusznie zauważa Wanda Półtawska, że okres narzeczeński powinien być uczeniem się wyrażania w widzialnych formach wzajemnej czułości, gdyż to uczucie będzie potrzebne także w przyszłym życiu małżeńskim. Czułość bowiem odnosi się do drugiej osoby, stawia ją w centrum uwagi. W okazywaniu czułości ujawnia się podziw dla kochanego człowieka, uznanie jego wartości. Czułość nie zagarnia dla siebie drugiego człowieka, jest bowiem klimatem serdecznej troski o niego. Czułość może się wyrazić na różne sposoby, w spojrzeniu, w serdecznych słowach, w tonie mówienia, w używanych sformułowaniach, zdrobieniach, słowach uznania, podziwu, dowartościowania, doceniania, w czułych gestach. „Czułe gesty mogą być przeróżne: od prostego gestu dotknięcia ręki — pogłaskał jej włosy, od trzymania się za rękę, do różnych wyrazów. Czułość tak jak i pożądanie może objąć całe ciało. Można czule traktować całego człowieka całym sobą. Intuicja miłości powinna podszepnąć, jakie mogą być te gesty”

Prawdziwa miłość nie spieszy się jednak do gestów, bo jest radością bycia obok ukochanej osoby. To milczące trwanie przy drugim może być bardzo wymownym i pełnym treści wyrazem miłości.

Podkreślając wagę rozwoju czułości i szukania odpowiednich form jej wyrazu, Wanda Półtawska zwraca równocześnie uwagę na konieczność uczenia się opanowywania pożądliwości, pragnącej w egoistyczny sposób zawałdnać drugim, zagarnąć go dla siebie. Najwyższą formą tej pożądliwości byłby przedmałżeński stosunek seksualny. „Pożądanie sobie chce przynieść radość, zmierza ku własnemu zadowoleniu i dla siebie chce ekstazy przeżycia, natomiast czułość wyraża troskę o kochanego człowieka. Czułość jest zarazem i doznaniem i obdarowywaniem drugiego, czułość odnosi się do drugiej osoby i tę drugą stawia w centrum uwagi - pożądanie siebie stawia w centrum, a czułość drugiego. Czułość jest dowartościowaniem człowieka i dlatego tak bardzo jest potrzebą człowieka w ogóle, a w XX wieku właśnie młodego człowieka, który jest niepewny jeszcze swej wartości” Ciągłe doskonaląca się miłość wymaga ustawicznego przezwyciężania skłonności do egoistycznego zaspokajania swoich potrzeb seksualnych bez liczenia się z drugim człowiekiem. Problem ten jest aktualny nie tylko w okresie narzeczeńskim, ale również i w małżeństwie. Wzrastanie w miłości ma się też ujawniać w rozwijaniu czułości, a przede wszystkim w umiejętności ofiarnego służenia drugiemu w różnych sytuacjach życiowych.



Moralność, a podejście do pracy zawodowej

Człowiek trudzący się w życiu pracą (głównie zarobkową), wykonuje ją w ramach zawodu. Czym jest zatem zawód? Czy ma w sobie jakiś czynnik moralny? Co ma wspólnego z nauką Kościoła i jakie zagrożenia moralne niesie za sobą wykonywanie pracy, wyjaśni nam poniższy artykuł, opracowany na podstawie wykładów z Teologii moralnej, prowadzonych przez księdza profesora Jana Orzeszyne.

Na samym początku warto pochylić się nad pojęciem zawodu, który określany jest jako zespół czynności wyodrębnionych w wyniku społecznego podziału pracy, będących świadczeniami na rzecz innych osób, wykonywanych stale lub z niewielkimi zmianami przez poszczególne osoby i wymagających odpowiednich kwalifikacji, zdobytych w wyniku kształcenia lub praktyki.

Zawodem wykonywanym nazwiemy więc zespół czynności, których wykonywanie stanowi główne źródło utrzymania człowieka, zaś zawodem wyuczonym zespół czynności, do których wykonywania jednostka uzyskała przygotowanie teoretyczne i praktyczne. Słowo „zawód” stosuje się też na określenie kategorii zawodowej, tj. ogółu ludzi wykonujących określony zawód. Współcześnie zawód jest głównym wyznacznikiem podstawowych cech położenia społecznego jednostek (w wymiarze materialnym, władzy, prestiżu), kształtuje ich osobowość, wartości, zachowania i styl życia.

Pojęcie zawodu wyznacza kompetencje do wykonywania określonych zadań i funkcji w życiu społecznym. O kompetencjach zaś decydują kwalifikacje specjalistyczne wytworzone przez uzdolnienia i wykształcenie. Niektóre zawody wymagają odpowiednich predyspozycji psychicznych, uzdolnień i zamiłowania. Również samo wykonywanie zawodu wpływa na psychikę kształtując tzw. mentalność zawodową.

Pewien poziom życia moralnego jest niezbędny, by mówić o jakimkolwiek poziomie życia zawodowego. Dobry pracownik zawodu musi być w pewnym stopniu dobrym człowiekiem. Jednak wysoka wartość moralna człowieka nie zawsze idzie w parze z dobrymi osiągnięciami w pracy zawodowej. Podstawowym wymogiem pracy w danym zawodzie jest służba ludziom. Wymaga to respektowania zasady sprawiedliwości i miłości bliźniego.

Sprawiedliwość wymaga, by nie podejmować się zadania, któremu nie jest się w stanie sprostać. Respektowanie zasady sprawiedliwości i miłości bliźniego w danym zawodzie stanowią podstawę etyki życia zawodowego.

Podjęcie pracy w danym zawodzie poprzedza jego wybór, a także zdobycie odpowiedniego wykształcenia. Decyzja o wyborze zawodu powinna być podjęta zgodnie z zamiłowaniem i uzdolnieniami, czyli w sposób rozważny.

Nikom nie wolno narzucać zawodu, o czym często zapominają rodzice względem swoich dzieci. Rzecz jasna zdarza się, że wejście do zawodu nie jest wynikiem wyboru, ale sprawą losu. Niekiedy możemy napotkać na trudności w pracy, które nie sprzyjają naszej kondycji psychicznej, należy się więc wtedy porządnie przyjrzeć temu zjawisku i w swym sumieniu rozważyć zmianę zawodu. Należy rozróżnić między wartością danego zawodu, a poziomem moralnym ludzi, który go wykonują. Wchodząc do danego zawodu należy

zachować pewien dystans i pewną odporność na negatywne obyczaje w środowisku zawodowym, aby nie zaszkodzić kondycji swojego sumienia. Szczególnie jeśli wykonywany zawód wykonywany jest w innym kraju, daleko od bliskich.

Rzetelne przygotowanie się do zawodu stanowi fundament dobrej pracy. Należy jednak pamiętać, że zawsze istnieje możliwość uzupełnienia braków w wykształceniu. Oprócz zdobytej wiedzy do solidnego wykonywania pracy zawodowej konieczna jest praktyka i doświadczenie zawodowe.

W wykonywaniu pracy zawodowej należy zwrócić uwagę na: odniesienia rzeczowe, relacje osobowe i tzw. inne czynniki moralne. Podstawowym wymogiem moralnym - podczas wykonywania zawodowych czynności produkcyjnych czy usługowych - jest należyte ich wykonywanie przynajmniej w stopniu dostatecznym. Należy było by więc zagwarantować czynnościom i wytworom zawodowym - dobrą jakość, której sprawdzianem jest przydatność do życia, co jest zgodne z Przykazaniem miłości bliźniego.

Praca w zawodzie wymaga pewnej dozy osobistego zaangażowania, wysiłku, a nawet ofiary. W niektórych zawodach, gdzie chodzi o wielkie dobra ludzkie, szczególne zaangażowanie stanowi poważny obowiązek moralny, nie chodzi tutaj jedynie o służbę jaką świadczą nam medycy, ale również kierowcy autobusów, stróże prawa, nauczyciele etc. Dodatkowymi zadaniami dla niektórych będzie również zachowywanie tajemnicy zawodowej, która jest wielkim sprawdzianem moralnym dla ludzi.

Odpowiedzialność w pracy spoczywa na każdym z pracujących, ale szczególnie istotne są stanowiska kierownicze. To na tych osobach spoczywają odpowiedzialne zadania, takie jak: organizacja pracy, zapewnienie bezpieczeństwa i wynagrodzenia, czas.

Wbrew naszemu zdziwieniu, takim osobom należy okazywać szacunek i posłuszeństwo w ramach kompetencji zawodowych, co wynika z czwartego przykazania dekalogu (które jest rozszerzone na wiele płaszczyzn życia). Należy również wspomnieć o obowiązku apostołatu w miejscu pracy. Praca zawodowa otwiera szerokie możliwości oddziaływania dobrym słowem i przykładem na innych.

To w miejscu pracy możemy dawać przykład swojej wiary i świadectwo życia. Nie jest prawdą, że wchodząc do miejsca pracy powinniśmy chować swoje życiowe przekonania na 8 godzin do kieszeni, to właśnie w pracy realizujemy to, czym żyjemy.

Wykonywanie zawodu nie powinno w poważnej mierze i na dłuższą metę utrudniać lub tym bardziej uniemożliwiać wypełniania obowiązków małżeńskich i rodzinnych. Nie powinno także, w poważnej mierze i na dłuższą metę, przeszkadzać w wypełnianiu podstawowych praktyk religijnych.

Każdy zawód może wносить ludziom, którzy się mu oddają swoje trudności i zagrożenia moralne. Otwiera bowiem spotęgowane okazje do jakiegoś typu wykroczeń moralnych (np. pijaństwo, zdrada małżeńska, kradzież, łapownictwo). Zło wyrządzone ludziom w ramach wykonywania zawodu powinno być w miarę możliwości naprawione.

Mateusz Więcek



15.02.2023. Papież Franciszek wysłał pomoc ludności Turcji i Syrii, dotkniętej 6 lutego przez katastrofalne trzęsienie ziemi.

16.02.2023. Fundacja „Kapucyni i Misje” z Krakowa po raz kolejny prowadziła zbiórkę pt. „Wyślij pączka do Afryki”.

17.02.2023. Reprezentacja Polski księży została mistrzem Europy w halowej piłce nożnej. Nasi księża pokonali w finale Portugalie 3:2, broniąc tym samym mistrzowski tytuł.

17.02.2023. Andrzej Anasiak został Najwyższym Kustoszem Rycerzy Kolumba. Polak jest pierwszym członkiem z Europy, który objął urząd w tej katolickiej organizacji.

18.02.2023. Domagamy się natychmiastowego powstrzymania niezgodnej z obowiązującym prawem działalności w Polsce organizacji dostarczających matkom w sposób masowy środki służące wywołaniu aborcji farmakologicznych - czytamy w oświadczeniu Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich.

20.02.2023. „Ku trzeźwości z Kościołem” - to hasło 56. Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu, który w polskim Kościele obchodzony był w dniach 19-25 lutego. W ubiegłym roku Polacy wydali na alkohol 45 mld złotych, co jest rekordem wszechczasów.

20.02.2023. „Afryka jest przyszłością Kościoła, to oczywiste!” – podkreślił nowy przewodniczący Sympozjum Konferencji Biskupich Afryki i Madagaskaru (SECAM) kard. Fridolin Ambongo.

23.02.2023. Na Ukrainie polskie siostry stanowią 40 proc. wszystkich pracujących tam sióstr zakonnych. Na co dzień posługują w ponad 150 miejscach.

23.02.2023. Od początku wojny Caritas archidiecezji lwowskiej przywiózł z Polski ok. 1 tys. tirów, nie licząc mniejszych transportów busami, które organizowali poszczególni kapłani, zakony czy mniejsze organizacje oraz ogromnego wsparcia polskiego rządu - powiedział PAP metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki.

25.02.2023. Z modlitwą wdzięczności za posługę Nuncjusza Apostolskiego w Polsce na Jasną Górę przybył abp Salvatore Pennacchio.

27.02.2023. Wspólny znaczek Polski i Watykanu na 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Znaczek uroczystie zaprezentowano w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie.

03.03.2023. Kryzys na Haiti osiągnął takie rozmiary, że nie poradzimy sobie bez pomocy wspólnoty międzynarodowej. Gangi i korupcja pogrążyły nas w otchłani. Dlatego apeluję do zaprzyjaźnionych krajów: nie zwlekajcie – powiedział pierwszy w historii tego kraju kardynał.

03.03.2023. Zdecydowany głos polskich biskupów na oskarżenia o sprzyjanie jakiejś opcji politycznej: *Kościół nie jest po stronie prawicy ani nie jest po stronie lewicy, ani nawet nie jest w centrum politycznym. Kościół jest po stronie Ewangelii. To jest jedyne zadanie, które dla Kościoła jest ważne* - powiedział przewodniczący

Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki.

Zaangażowanie Kościoła hierarchicznego w stronę polityczną jest niebezpieczną tendencją. Kościół nie ma i nie życzy sobie mieć swojej reprezentacji politycznej; nie powinien także godzić się na włączenie polityki w służbę własnych interesów - powiedział biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej Piotr Jarecki.

03.03.2023. Hiszpańskie społeczeństwo wyraziło poparcie dla działalności Kościoła. W 2022 r. podatnicy przeznaczyli na cele kościelne historyczną kwotę ponad 320 mln euro, o 8,5 proc. więcej niż rok wcześniej.

04.03.2023. 4 marca biskup Zbigniew Zieliński uroczystie objął władzę w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, po jego blisko rocznej posłudze w tej diecezji w funkcji koadiutora.

05.03.2023. Wzrasta liczba katolików na świecie – wynika z najnowszego rocznika statystycznego Kościoła. W 2021 r. w odnotowano wzrost liczby ochrzczonych o 18 milionów osób, co odpowiada przyrostowi o ok. 1,3 proc. Łącznie na świecie żyje aż 1 378 mln katolików i stanowią oni 17,67 proc. światowej populacji. Jednocześnie od kilku lat notuje się spadek liczby powołań kapłańskich i zakonnych.

06.03.2023. Rozwiązania, jakie wprowadza nasz Konkordat, są standardem w większości demokratycznych państw europejskich. Do takich standardów należą m.in. opieka duszpasterska w wojsku, służbie zdrowia i innych zakładach zamkniętych, lekcje religii w powszechnym systemie edukacji, finansowanie przez państwo szkół wyznaniowych, opieka państwa nad kościelnymi zabytkami, ulgi na cele religijne i charytatywne, zwolnienia instytucji kościelnych od podatków, a w wielu krajach możliwość odprowadzania części podatków na Kościół - mówiła prof. Hanna Suchocka podczas konferencji „*Relacje państwo-Kościół, jakich potrzebuje dziś Polska. Ile autonomii, ile współpracy?*”, która odbyła się 3 marca w Warszawie.

09.03.2023. Przewodniczący KEP: Wzywam wszystkich ludzi dobrej woli, by nie niszczyć dziedzictwa Jana Pawła II

12.03.2023. W katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła odbyła się uroczystość święceń biskupich ks. prał. Sławomira Odera, połączona z kanonicznym objęciem diecezji.

11.03.2023. W kurii krakowskiej nie pojawił się nawet wniosek o dostęp do materiałów źródłowych na temat czterech duchownych, o których pisze Ekke Overbeek. Podobnie jest w przypadku reportażu Marcina Gutowskiego – zwraca uwagę dyrektor MAK dr Marek Lasota.

12.03.2023. Dominikanie zakończyli jubileusz 800-lecia.

13.03.2023. 569 spotkań papieża Franciszka na modlitwie Anioł Pański i Regina Coeli, 437 audiencji generalnych, 40 zagranicznych podróży do łącznie 60 krajów - to statystyka podana przez Watykan w związku z 10. rocznicą wyboru kardynała Jorge Bergoglio.

13.03.2023. Relacje poświęcone krajowej syntezie procesu synodalnego, stan pomocy Kościoła w Polsce na rzecz Ukrainy, przygotowania do beatyfikacji rodziny Ulmów oraz nieplanowana wcześniej dyskusja nad zarzutami pod adresem Jana Pawła II - to niektóre punkty obrad biskupów podczas 394. zebrania plenarnego

Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.

14.03.2023. Sąd uniewinnił ponad 30 osób oskarżonych o zakłócenie mszy w poznańskiej katedrze.

14.03.2023. Ksiądz Franciszek Blachnicki, założyciel Ruchu Światło-Życie, został otruty - ustaliło śledztwo IPN. Ustalenia IPN otwierają drogę do uznania ks. Blachnickiego za męczennika.

14.03.2023. Polscy biskupi podziękowali papieżowi Franciszkowi za 10 lat pontyfikatu.

14.03.2023. Caritas Polska przystąpiła do długofalowej pomocy po trzęsieniu ziemi w Syrii i Turcji.

14.03.2023. Ks. Bogdan Kołodziej został nowym rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii.

15.03.2023. „Siostra Annie z Aleppo mówiła, że bez Polaków setki albo tysiące Syryjczyków umarłoby z głodu. Chcemy ratować kolejnych! Po 12 latach wojny poniżej granicy ubóstwa żyje 90 proc. ludności” – mówi ks. prof. Waldemar Cisło, dyrektor PKWP.

15.03.2023. Ks. prałat Pavol Talapka będzie sprawował funkcję tymczasowego nuncjusza w Polsce.

18.03.2023. 19 marca 2006 roku w Krakowie powstało pierwsze Okno życia w Polsce. Od tego czasu w oknach w Polsce zostało uratowanych ponad 160 dzieci.

17.03.2023. Nowym przewodniczącym Konferencji Episkopatu Ukrainy został wybrany ordynariusz diecezji łuckiej bp Witalij Skomarowski. Dotychczas funkcję tę pełnił abp Mieczysław Mokrzycki.

18.03.2023. Biskupi, którzy poparli sprzeczne z prawdami wiary tezy niemieckiej drogi synodalnej powinni zostać usunięci z urzędu – powiedział w programie telewizji EWTN kard. Georg Ludwig Müller.

20.03.2023. Ks. Dominik Chmielewski SDB decyzją przełożonego przestał pełnić funkcję moderatora Wojowników Maryi. Zastąpił go ks. Piotr Pączkowski SDB.

21.03.2023. „Kościół na Ukrainie cały czas jest z cierpiącym narodem i towarzyszy mu podczas jego Drogi krzyżowej” – mówi bp Stanisław Szzyrokoradiuk, pasterz diecezji odesko-symferopolskiej.

21.03.2023. W katolickich ośrodkach służby zdrowia nie można wykonywać interwencji mających na celu zmianę cech płciowych pacjenta na cechy płci przeciwnej – przypomina Episkopat Stanów Zjednoczonych.

22.03.2023. Papież Franciszek poświęcił kolejny dzwon z Polski dla Zambii - „Głos Nienarodzonych”.

24.03.2023. 24 marca obchodzony był Dzień Pamięci i Modlitwy za Misjonarzy Męczenników. W 2022 roku na całym świecie zostało zamordowanych 18 misjonarzy - kapłanów, osób zakonnych i świeckich.

24.03.2023. Pomocy Żydom w okresie Holocaustu udzieliło prawie 100 zakonów w ponad 500 placówkach oraz ponad 700 księży diecezjalnych w co najmniej 580 miejscowościach na terenie okupowanej Polski – oszacował prawnik mec. Ryszard Tyndorf na KUL.

25.03.2023. Dzisiaj papież przyjął grupę rodzin, których mężowie, ojcowie, synowie oraz bracia zginęli w ubiegłym roku w katastrofach górniczych na Śląsku.

27.03.2023. Wielka Brytania: Parlament zakazał modlitwy przed ośrodkami aborcyjnymi w promieniu 150 metrów od placówek.

28.03.2023. Po audiencji generalnej papież pojechał karetką do rzymskiej kliniki Gemelli z powodu infekcji dróg oddechowych na kilkudniowe leczenie. *opr.za:info.wiara*

Z Archidiecezji Przemyskiej

20 Luty 2023. Współczesny świat wciąż pozostaje zwaśniony, podzielony, dotknięty konfliktami i wojnami. Upragniona przez Chrystusa jedność Jego wyznawców, jedność wszystkich ludzi jest możliwa do osiągnięcia. Do tego jednak potrzebne jest radykalne nawrócenie każdego z nas, wszystkich, z którymi się spotykamy, wszystkich, którzy kształtują nasze życie rodzinne, społeczne, polityczne, religijne – napisał w liście na Wielki Post Metropolita Przemyski abp. Adam Szal.

Wieczornej Mszy Świętej w Środę Popielcową w Bazylice Archikatedralnej w Przemyśle, **22 lutego 2023r.**, przewodniczył abp Adam Szal. Nieodłącznym elementem Środy Popielcowej był obrzęd posypania głów popiołem.

Tradycyjnie wieczorem w czwartek **3 marca**, po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu w Przemyśle odbyła się plenerowa Droga Krzyżowa z Bazyliki Archikatedralnej pod Krzyż Zawierzenia na Zniesieniu.

We wstępie do wspólnej modlitwy abp Adam Szal przypomniał, że w modlitwie drogą krzyżową chodzi o to, by zrozumieć, że Chrystus na krzyżu pojednał świat z Ojcem, ze sobą, z Duchem Świętym. – Pojednał świat ludzi między sobą. Od nas zależy czy skorzystamy z tego.

7 marca 2023. W ramach przygotowań do beatyfikacji Rodziny Ulmów, ukazała się książeczka dla dzieci autorstwa Marii Elżbiety Szulikowskiej pt. BOSO DO NIEBA. Opowieść o Rodzinie Ulmów.

We wtorek, **7 marca 2023r.**, w Warszawie zakończyło się 394. Zgromadzenie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Podczas spotkania abp Adam Szal przedstawił obecnym biskupom sylwetkę rodziny Ulmów, których beatyfikacja odbędzie się 10 września tego roku w Markowej, a także zaprosił wszystkich członków episkopatu do uczestnictwa w uroczystościach beatyfikacyjnych.

W Bazylice Archikatedralnej w Przemyśle wierni modlili się w 75. rocznicę śmierci bł. ks. Jana Wojciecha Balickiego. Uroczysta Eucharystia odbyła się **15 marca 2023 r.**

W piątek, **24 marca 2023r.**, prezydent Andrzej Duda odwiedził Markową i zainaugurował działalność Komitetu Obchodów Towarzyszących Beatyfikacji Rodziny Ulmów. W uroczystości wzięły udział także abp Adam Szal, metropolita przemyski. 79 lat temu – 24 marca 1944 roku – rodzina Ulmów została zamordowana przez Niemców za ratowanie Żydów.

W kalendarzu liturgicznym Kościoła rzymskokatolickiego w dniu **26 marca** przypada wspomnienie św. Łotra – Patrona Archidiecezji Przemyskiej. Z tej okazji w Bazylice Archikatedralnej w Przemyśle abp senior Józef Michalik przewodniczył uroczystej Eucharystii z udziałem wspólnoty Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyśle.

24-26 marca w Ośrodku Rekolekcyjnym Domowego Kościoła „Nazaret” w Heluszu młodzi z Eucharystycznego Ruchu Młodych przeżywali swój wielkopostny dzień skupienia pod hasłem „Od serca z kamienia do serca z ciała”.



Donald Tusk zepchnął Josepha Goebbelsa do przedszkola propagandowej bezczelności

Prowokacja, nekropolityka i skrajny cynizm to znaki rozpoznawcze metody przewodniczącego Platformy Obywatelskiej.

Wyjazdowe posiedzenie Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej w Katowicach (w sobotę 18 marca 2023 r.) przejdzie do historii. Nie z powodu głębi myśli przewodniczącego Donalda Tuska czy nadzwyczajnych propozycji programowych, lecz poziomu prymitywizmu. To był prawdziwy wykwit, nagrodzony brawami i poziomem zjednoczenia z wodzem przypominającym największe osiągnięcia z lat 30.

Tusk nic sobie nie robił z tego, że adwokat posłanki KO, Magdaleny Filiks - Mikołaj Marecki apelował w rozmowie z „Gazetą Wyborczą”, żeby nie podgrzewać atmosfery: *„Nigdy nie twierdziliśmy, że Mikołaj popełnił samobójstwo z powodu publikacji Radia Szczecin i hejtu, który się na niego wylał”*. Tusk wie lepiej, dlatego zajmuje się podgrzewaniem atmosfery, nie dając spokoju tragicznie zmarłemu dziecku, co jest po prostu ohydne. Wprawdzie nie ma błędnego pojęcia nawet o przyczynach, ale wie, że trzeba nakręcać spiralę nienawiści i wrogości.

Tusk nie chce niczego czytać, niczego się dowiadywać. Bowiem wtedy nie mógłby wygłaszać skrajnie prymitywnych sądów, które są w istocie wielką pochwałą ignorancji. Celowo, bowiem ignorancja jest matką nienawiści i ślepego odwetu.

Tusk odrobił lekcję, ale nie z wiedzy, tylko z nekropolityki, czyli wykorzystywania tragicznej śmierci różnych osób do unurzania polityki w nienawiści i irracjonalizmie.

Tusk wspominał Barbarę Blidę (zmarłą 25 kwietnia 2007 r.), bo rzecz się działa za rządów PiS. I sugerował, że właściwie to zabił ją Zbigniew Ziobro. Tusk oczywiście wie o mafii węglowej, której działalność była przedmiotem śledztwa, gdzie pojawiło się też nazwisko lewicowej posłanki, ale przecież nie chodzi o fakty. Tak jak nie chodzi o to, który kolega Barbary Blidy (uważający się za wielkiego eksperta od broni i nie tylko) odpowiadał jej, jaką bronią i w jaki sposób nie zrobić sobie wielkiej krzywdy (wiedział, czym dysponuje posłanka). Tyle że rady okazały się bardzo zawodne.

Nekropolityka rozgrzała polską debatę publiczną po samobójczej śmierci „szarego obywatela” Piotra Szczęsnego (19 października 2017 r. przed PKiN), ofiary apokaliptycznej propagandy polityków i mediów liberalno-lewicowych. Jeszcze intensywniej nekropolityka dała o sobie znać po zabójstwie Pawła Adamowicza (13 stycznia 2019 r.). I nie zamyka tego rozdziału uzasadnienie wyroku na zabójcę Pawła Adamowicza, choć nie zostawia ono suchej nitki na tych, którzy, tak jak Tusk, wszystko chcą unurzać we własnych obsesjach, posługując się kłamstwem i manipulacją, byleby było ostro, bezrozumnie i na granicy wojny domowej.

Dla Donalda Tuska seanse nienawiści to codzienność.

Nawet w polityce europejskiej. Gdy 6 lutego 2019 r., jeszcze jako przewodniczący Rady Europejskiej, na zakończenie konferencji z premierem Irlandii Leo Varadkarem, Tusk stwierdził, iż „zastanawiał się, jak wygląda specjalne miejsce w piekle dla tych, którzy promowali brexit”, Varadkar przestrzegł go, że brytyjskie media nie darują mu tych słów. Tusk spokojnie odparł, że o tym wie. Celowo użył słów o piekle, żeby grzać atmosferę. Jak rok wcześniej, gdy płał się w tym, że np. „The Sun” nazwał go „protekcjonalnym pacanem” po kolejnym afroncie wobec ówczesnej premier Theresy May.

Wcześniej Tusk miał spory udział w upokarzaniu Greków, firmując bardzo twardy dla Grecji plan Niemiec, w którym w istocie chodziło o interesy niemieckich banków. Jako przewodniczący Rady Europejskiej Tusk ustawiał Stany Zjednoczone i prezydenta Donalda Trumpa w roli największych przeciwników UE, a wręcz jako zagrożenie dla Europy. Ustawianie przez Tusk USA jako przeciwnika UE nie miało nic wspólnego z dbałością o bezpieczeństwo Europy, a tym bardziej Polski.

Prowokacje jako metoda działania Donalda Tuska zaczęły się po wyborach parlamentarnych w Polsce w 2005 r., gdy późniejszy premier tak kierował negocjacjami koalicyjnymi między PiS a PO, żeby do żadnej koalicji nie doszło. Prowokacje polegały na ujawnianiu przez PO stanowiska negocjacyjnego drugiej strony oraz stawianiu warunków nie do przyjęcia, np. rezygnacji z zajmowania się przez organy ścigania osobami z kręgów partii Donalda Tuska, a polityków tej partii objęciu swego rodzaju immunitetami. Prowokacje były potrzebne po to, żeby negocjacje zerwać i wepchnąć PiS w bardzo niestabilną oraz pod wieloma względami ryzykowną koalicję z Ligą Polskich Rodzin Romana Giertycha oraz z Samoobroną Andrzeja Leppera. I to się udało.

Dwa lata rządów PiS w koalicji z LPR i Samoobroną posłużyły jako materiał do kolejnych prowokacji, tym razem podczas kampanii wyborczej przed przyspieszonymi wyborami parlamentarnymi w 2007 r. Prowokacje polegały na odwróceniu sensu najgłośniejszych spraw tamtego czasu, czyli przyjęcia łapówki przez posłankę PO Beatę Sawicką, wspomnianego już śmiertelnego postrzelenia się byłej posłanki SLD Barbary Blidy czy w związku z tzw. aferą gruntową (odrobinie ziemi za łapówki). Podobnie Donald Tusk działał w kampanii prezydenckiej w 2010 r. oraz parlamentarnej w 2011 r., gdy prowokacje wobec upamiętniających ofiary katastrofy smoleńskiej przedstawiano jako ich ataki.

W latach 2008-2010 Donald Tusk nieustannie prowokował prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W październiku 2008 r. doszło do kulminacji prowokacji wobec prezydenta w związku ze sporami o reprezentowanie Polski na zewnątrz. „Nie potrzebuję pana prezydenta, na tym polega problem” - powiedział Tusk na lotnisku w Brukseli. A szef kancelarii premiera Tomasz Arabski dodał: „Rząd nie udzielił prezydentowi rządowego samolotu do Brukseli, ponieważ jest to prywatna podróż głowy państwa. A kancelaria nie udziela samolotu na podróże prywatne”. Prowokacje związane z odmową udostępnienia głowy państwa rządowego samolotu miały wpływ na to, co działo się przed podróżą Lecha Kaczyńskiego do Katynia w kwietniu 2010 r.

Na początku marca 2010 r. szef kancelarii premiera

Tomasz Arabski stwierdził, że Donald Tusk nie pojedzie na główne obchody katyńskie, jak było planowane, tylko trzy dni wcześniej weźmie udział w uroczystościach razem z Władimirem Putinem. Rosjanie oświadczyli wówczas, że prezydencką wizytę 10 kwietnia 2010 r. będą traktowali jako prywatną, a więc o znacznie niższym poziomie zabezpieczeń. Prowokacja, przede wszystkim w wydaniu Donalda Tuska, polegała na grze z premierem obcego państwa przeciw prezydentowi własnego. Nie trzeba mówić, jak to wszystko się skończyło.

W polityce krajowej Donald Tusk posługiwał się prowokacją aż do przeniesienia się do Brukseli, a po objęciu funkcji przewodniczącego Rady Europejskiej nadal prowokował podczas wizyt w Polsce, czego kulminacją było wystąpienie we Wrocławiu 17 grudnia 2016 r. w czasie tzw. puczu sejmowego opozycji, gdy dywagował, „co znaczą grudnie w naszej historii”. Tusk prowokował podczas kolejnych pobytów w Polsce, prowokował na Twitterze i występując przed polskimi dziennikarzami. Prowokował po to, by budzić negatywne emocje.

Donald Tusk wydaje się najbardziej szkodliwym i niebezpiecznym politykiem w dziejach III RP. A po drodze był także największym szkodnikiem w UE, pomagając Berlinowi faktycznie niszczyć UE, a z traktatów robić świstki papieru. Gdy dodać do tego nekropolitykę oraz zamianę publicznych wystąpień w seanse nienawiści, wyłania się z tego obraz opętanego podżegacza. Tyle tylko, że to wszystko jest robione na chłodno i cynicznie. Taka jest metoda Tuska: zimna kalkulacja ma przynieść możliwe gorące skutki. A co z Polską? To nie problem Tuska.

Stanisław Janecki, wPolityce.pl, 18 marca 2023



Jako premier rządu państwa frontowego, szef PO byłby katastrofą.

Chyba nie zdajecie sobie sprawy, że spotykamy się tu nie tylko z byłym premierem Polski, ale z jednym z największych polityków na świecie – zagał mężczyzna z Czeladzi (sam tak o sobie powiedział) podczas spotkania z Donaldem Tuskiem w Sosnowcu. „Jeden z największych” odpowiedział, że jest tym bardzo wzruszony. Ale nawet to wzruszenie nie sprawi, że mu „odbije”. W tournée Donalda Tuska ten przejaw megalomanii to tylko zabawna aberracja. Znacznie gorsze jest to, co „jeden z największych” proponuje Polakom podczas tego tournée. Jak postrzega rzeczywistość i co mogłoby wynikać z jego powrotu do władzy.

Jedynym problemem „jednego z największych” jest rządzące Prawo i Sprawiedliwość oraz Jarosław Kaczyński. Rzeczywistość dla Tuska nie istnieje. A najbardziej nie istnieje to, co dla Polski najbardziej niebezpieczne, czyli agresja Rosji na Ukrainę, stanowiąca dla nas ogromne zagrożenie. Ale nie dla Tuska. Można to zrozumieć, gdy się pamięta, że Rosja i Putin to dla przewodniczącego Platformy Obywatelskiej właściwie fascynacja. Poczynając od jego pierwszej wizyty w Moskwie w roli premiera (w lutym 2008 r.) przez reset, „dobrą” rosyjską ropę i gaz, uznawanie rosyjskiego kapitału za tak samo dobry jak każdy inny, bliskość i zrozumienie okazywane 1 września 2009 r. na sopockim moło po słynne piątki i oddanie widoczne w spojrzeniu wieczorem

10 kwietnia 2010 r. na pobojuwisku w Smoleńsku.

Nie jest niczym zaskakującym, że Tusk nie budził w Rosji żadnych negatywnych reakcji: jako premier RP, jako przewodniczący Rady Europejskiej, jako szef Europejskiej Partii Ludowej, jako szef Platformy Obywatelskiej. To był i jest „nasz człowiek w Warszawie”. Żli i atakowani są prezydent Andrzej Duda, prezes Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, ale nie Donald Tusk. A sojusznik Putina, białoruski satrapa Aleksander Łukaszenka, wręcz czeka na powrót Tuska do władzy.

„Jeden z największych” został przez Putina, jego służby i jego propagandę kompletnie obezwładniony, skoro w politycznej aktywności Tuska wojna przeciw Ukrainie (i całemu Zachodowi, w tym Polsce) praktycznie nie istnieje. Kreml takie osoby traktuje jak swoje aktywa, a nie przeciwników. A najciekawsze jest to, że Tusk nie dostrzega zagrożeń i wpływu wojny na polską gospodarkę, na inflację, na nastroje społeczne, na przyszłość młodego pokolenia, o które podczas swego tournée tak się podobno troszczy.

Tylko człowiek, który przez lata nie widział w Rosji żadnego zagrożenia (chyba nadal nie widzi) i odegrał w Smoleńsku rolę wyjątkowo użytecznego „pacana” (to określenie jest cytatem z brytyjskiego „The Sun”) może uprawiać politykę tak, jakby nie było wojny, nie było Rosji, nie było Putina, nie było ogromnych zagrożeń dla Polski.

Ciarki przechodzą po plecach, gdy wyobrazić sobie, że sytuacja na wschodzie się zaostrza, zagrożenia dla Polski stają się radykalne, a na czele rządu stoi człowiek kompletnie obezwładniony, wyłączony, zachowujący się tak, jakby oglądał jakiś film. Ktoś taki w państwie frontowym, najważniejszym w Europie, gdy chodzi o rolę w pomaganiu Ukrainie, byłby najwspanialszym prezentem, jaki Putin mógłby sobie wymarzyć. Tym bardziej że nie można mieć złudzeń, iż wszystkie rozmowy z Putinem w cztery oczy zostały nagrane. Że na Łubiance mają takie dossier „jednego z największych”, iż można przebieierać w materiałach nadających się do wykorzystania.

Tusk jawi się dla Polski jako człowiek absolutnie dla Polski groźny! Właśnie przez to, jaki ma problem z Rosją i Putinem, jak się zachowuje podczas wojny, jak działał będąc premierem RP i przewodniczącym Rady Europejskiej. W tym sensie Tusk to tykająca bomba. Wszystko inne schodzi na dalszy plan. Bo ta bomba tyka w sprawach dla Polski i Polaków najważniejszych.

„Jeden z największych” celowo zajmuje się kwestiami socjalnymi, flirtuje z kobietami, młodzieżą, seniorami, żeby przykryć sprawę fundamentalną, czyli to, że się nie nadaje na premiera Polski. Wcześniej też się nie nadawał, ale jako szef rządu państwa frontowego, odgrywającego kluczową rolę w powstrzymywaniu morderczych planów Putina byłby katastrofą. A jeśli nie zdaje egzaminu w tak fundamentalnej sprawie i pamięta się o tych taśmach z rozmowami oraz o tym dossier na Łubiance, to wniosek może być tylko jeden: nie ma większego nieszczęścia, większego zagrożenia, większej kompromitacji niż Donald Tusk wracający do władzy. Wracający w czasie, gdy rozstrzygał się będzie nie tylko los Ukrainy, ale też Polski, Europy i świata. Nie ma osoby, która pod koniec 2023 r. powinna być dalej trzymana od władzy w Polsce, niż „jeden z największych”.

Stanisław Janecki, wPolityce.pl, 26 marca 2023



Międzyszkolny konkurs na najlepszy "mem" w języku angielskim

Konkurs na najlepszy „mem” w języku angielskim, czyli zdjęcie lub rysunek opatrzone a r t o b l i w y m komentarzem, stał się

okazją do szukania nowych sposobów rozwijania umiejętności językowych naszych uczniów. Międzyszkolny konkurs organizowany przez dukielskie liceum był kierowany do najstarszych uczniów szkoły podstawowej w gminie Dukla. Uczeń naszej szkoły – Mikołaj Wojdyła zdobył II miejsce w tym konkursie, a praca Adriana Kopy została wyróżniona. Gratulujemy!

Ptasia stołówka

W lutym uczniowie klas 1-3 wzięli udział w warsztatach zorganizowanych przez przedstawicieli Zespołu Karpackich Parków Krajobrazowych w Dukli. Uczniowie pod kierunkiem opiekunów robili kule tłuszczowe dla ptaków. Mieli okazję wziąć do ręki smalec i połączyć go z nasionami tak, aby uformować kulę. Przygotowane dla ptaków smakołyki uczniowie zabrali do domu.

BohaterON w naszej szkole

Uczniowie klasy VIII naszej szkoły wzięli udział w ogólnopolskiej akcji BohaterON. Miała ona na celu upamiętnienie, uhonorowanie i bezpośrednią pomoc uczestnikom Powstania Warszawskiego, edukację społeczeństwa, a także promocję patriotycznych postaw i historii Polski XX wieku. W ramach pięciu edycji kampanii Polacy z kraju i zagranicy wysłali do Powstańców Warszawskich ponad milion kartek i listów z życzeniami. Po zgłoszeniu szkoły, przeprowadzony był na języku polskim cykl lekcji dotyczących Powstania Warszawskiego, II wojny światowej ze szczególnym uwzględnieniem działań na naszych terenach. Projekt i kampania zakończyła się wpisami upamiętniającymi Powstańców Warszawskich, ich działań, odwagi, bohaterstwa. W akcji wzięło udział ponad 7 tysięcy szkół i 1,5 mln uczniów, placówek, instytucji.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym

16.02.2023 roku w Gogołowie odbyły się Igrzyska Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym na szczeblu rejonowym. W turnieju uczestniczyło 16 drużyn. Uczennice z naszej szkoły zajęły III miejsce. Gratulujemy Milenie Szarek i Julii Makoś.

WIELKA LIGA CZYTELNIKÓW

Uczniowie naszej szkoły aktywnie włączyli się w akcję zdobywania sprawności czytelnich Wielkiej Ligi Czytelników Ogólnopolskich Mistrzostw Powiatowych. W okresie od 20 października do 22 grudnia 11 uczniów z kl. 1-3 i 17 uczniów z kl. 4-6 zdobywało indywidualne sprawności, które polegały na przeczytaniu minimum 5 książek i rozwiązaniu do nich testów. Każdy uczestnik, który zdobył 5 sprawności czytelnich i przeczytał lekturę dodatkową, mógł przystąpić do napisania testu kwalifikacyjnego. Test kwalifikacyjny wyłonił po trzy osoby z każdej kategorii, które 28 lutego wzięły udział w finale Ogólnopolskich Mistrzostw Powiatowych w teście

drużynowym online. Uczestnicy zmagali się ze 150 pytaniami, a trzeba przyznać, że nie były proste! Teraz czekamy na wyniki! Trzymamy kciuki!

„DZIEŃ KOBIET: siła, mądrość, piękno”

Z okazji Dnia Kobiet uczniowie kl. I i III pod opieką wychowawczyń przygotowali akademię. Podczas wystąpienia uczniowie starali się pokazać, że w każdej kobiecie tej małej i tej dużej kryje się „Siła, mądrość i piękno”. Udowodnili również, że utalentowanych osób w naszej szkole nie brakuje. Na koniec chłopcy złożyli wszystkim Paniom życzenia i przy piosence „Możesz wszystko” obdarowali ich słodkim upominkiem

Pierwszy Dzień Wiosny – kapelusze

Z okazji rozpoczynającej się kalendarzowej wiosny Samorząd Uczniowski ogłosił szkolny konkurs na oryginalne, ekologiczne nakrycie głowy. Bezkonkurencyjne były dwa niezwykle kreatywne nakrycia głowy - Hani Wasiak i Klaudii Molek. Wszystkim uczestnikom dziękujemy i gratulujemy pomysłowości!!!

Wycieczka klas 1-3

Z okazji Dnia Wiosny uczniowie klas 1-3 wraz ze swoimi wychowawczyniami wyjechali na wycieczkę do Krosna. Najpierw udali się do Muzeum Misyjnego Sióstr Klawerianek, gdzie „podróżowali” po różnych krajach i kontynentach słuchając opowieści i oglądając ciekawe eksponaty. Potem korzystając z pięknej pogody wyruszyli na spacer do rynku. Ostatnim punktem wycieczki było spotkanie ze sztuką. Uczniowie wzięli udział w musicalu „Dzwonnik z Notre Dame”. To imponujące widowisko w ciekawy sposób pokazało to, że nie ocenia się kogoś po wyglądzie i to, że trzeba być tolerancyjnym wobec odmienności innych.

„DZIEŃ WAGAROWICZA” na Komendzie Miejskiej Policji w Krośnie

We wtorek 21 marca 2023 r. uczniowie klasy VI i VIII uczestniczyli w zajęciach pod nazwą „Policyjne wtorki z profilaktyką”. Młodych gości z Łek Dukielskich przywitał osobiście pan Leszek Buryła - Komendant Policji w Krośnie. Spotkanie to zostało zorganizowane w ramach podejmowanych przez Policję działań na rzecz przeciwdziałania demoralizacji i popełnianiu czynów karalnych przez osoby nieletnie. Zajęcia prowadził funkcjonariusz Zespołu Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii Komendy Miejskiej Policji w Krośnie.

Spotkanie to miało charakter profilaktyczny, zapobiegający ewentualnym czynom karalnym lub demoralizacji. Wizyta miała także charakter prewencyjny mający na celu zwrócenie uwagi na prawne konsekwencje niewłaściwych, niezgodnych z prawem zachowań młodzieży.

BIBLIOTECZNY KONKURS RECYTATORSKI

„Wiosna w poezji ukryta”

Z okazji Dnia Wiosny odbył się konkurs recytatorski pt. „Wiosna w poezji ukryta”. W konkursie wzięło udział 17 uczestników, którzy wcześniej zostali nagrodzeni w konkursach klasowych. Uczestnicy w pięknych strojach z rekwizytami w ręku przepięknie zaprezentowali wiersze o wiosnie.

Komisja konkursowa w składzie: Pani Dyrektor Beata Węgrzyn, Pani Urszula Pachana – Szpiech oraz Pan Radosław Zięba przyznała:

• W kategorii klas 0: **I miejsce** – Zofia Sypień, II

miejsce – Igor Krężałek, **II miejsce** – Jagoda Jurasz, **Wyróżnienie**: Kinga Lazarowicz oraz Tymoteusz Jeż

• W kategorii klas 1-3: **I miejsce** – Nikola Krężałek, **II miejsce** – Alan Fara, **III miejsce** – Zofia Zima, **Wyróżnienie**: Marcelina Wyszowska, Julia Sypień

Każdy uczestnik konkursu otrzymał pamiątkowy dyplom oraz nagrodę.

XII Gminny Konkurs Poezji Obcojęzycznej

Naszą szkołę reprezentowało ośmiu uczniów, którzy zajęli bardzo wysokie miejsca:

kategoria klas I – III: Tymon Kozłowski - III miejsce

kategoria klas IV – VI: Nikolettta Jeż - I miejsce

Lena Gac - II miejsce

kategoria klas VII – VIII: Gabriela Czarnota - III miejsce

Powiatowy Konkurs Recytatorski "Wiersze o przyrodzie"

Naszą szkołę reprezentowało dwoje przedszkolaków. Konkurs zorganizowany był przez oddziały przedszkolne przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Lubatowej. Gratulujemy Igorowi Krężałkowi z kl. 0a, który zajął III miejsce oraz Zosi Sypień z kl. 0 b, która otrzymała wyróżnienie.

Konkurs Pisanka Kraszanka Malowanka 2023

27 marca w Transgranicznym Centrum Wymiany Kulturalnej w Dukli, komisja konkursowa oceniła prace w konkursie Wielkanocnym na Najpiękniejszą Pisanekę, Kraszankę, Malowanekę, Stroik oraz Palmę Wielkanocną. Oto nasi zwycięzcy:

STROIK WIELKANOCNY

Kategoria I (kl. 0-III) - Karol Bryś kl.2

Kategoria II (kl. IV-VI) - Oliwier Bał kl.4, Julia Pietruś kl.5

PISANKA WSPÓŁCZESNA

Kategoria I (kl. 0 – III) - Philip Szydło kl.1, Tymon Kozłowski kl.2, Marcelina Wyszowska kl.1

Kategoria II (kl. IV – VI) - Lena Gac kl.6, Michał Samborowski kl.6, Mikołaj Wojdyła kl.6

PALMA WIELKANOCNA

Kategoria I (kl. 0 – III) - Kinga Głód kl.2

Kategoria II (kl. IV – VI) - Mikołaj Wojdyła kl.6

GRATULUJEMY!!!

opr. Marta Pabis

Łęczanie na drogach naszej niepodległości



II WOJNA ŚWIATOWA WSPOMNIENIA MIESZKAŃCÓW

Pod sowieckim zarządem c.d.

Wojsko sowieckie rozpoczęło swoje wojenne porządki. W szkole powstał szpital polowy. Zwożono do

niego rannych z frontu południowego i zachodniego, poddawano zabiegom i – najczęściej – amputacjom kończyn. Po wojnie, gdy zabierano się do budowy drugiego skrzydła szkoły, natrafiono na setki kości... Punkty opatrunkowe znajdowały się jednak w wielu miejscach naszej miejscowości. Bo też były potrzebne każdego dnia, o każdej porze.

„U nas kwaterowali ruscy. Jak szli na te Dolinę Śmierci to płakali, że oni już nie wrócą i żegnali się. I nie wracali. Niektórych rannych przywieźli, ale co z tego. Rzucili na trawę w ogrodzie i leżał. Cośmy się tu napatrzyli!” (relacja Bronisławy Świątek).

„Tu na ogrodzie było pełno łóżek polowych i pełno rannych ruskich jak był front” (relacja Felicji Jastrzębskiej).

„Sanitariusze ładowali rannego na takie wózki platformy, które 6 psów ciągnęło. I u Nawrockiego Michała był punkt, gdzie byli lekarze i była selekcja i gdzie opatrywali, potem szpital powstał w szkole. A czołgi drogę rozwały strasznie, błoto było. I te psy ciągną rannego żołnierza i ugrzązł ten wózek. One same szły bez przewodnika. Ojciec poszedł im popchać, a te psy na niego. Odskoczył. Drugi raz, to samo. A chłopak miał nogę

przestrzeloną czy złamaną i jeszcze dostał w brzuch już po załadowaniu na ten wózek i sobie te flaki trzymał. Wziął ojciec drągą i popchał z tyłu. Te psy się tylko rozglądnęły, pociągnęły i poszły. I za chwilę wracały znów na punkt opatrunkowy na linię frontu” (relacja Władysława Świątka).

„Tu gdzie Michałski Winiarski dom, był taki zagajnik, śliwy były. I tu, jak przyszli ruscy, to przywieźli kuchnię. Jak ruscy wpadli, to pozabierali wszystko, co było w domach. Taki był głód w domu, bo nic nie było. Pozabierali. Postawili tę kuchnię i zaczęła dymić, a tu nadjechał samolot. Tak nisko jechał, a pod spodem miał napisane, że jest ruski. A to Niemiec. I jak zaczął bić w tę kuchnię, tak się wszystko rozsypało. Flaki z koni to na drzewach wisiały. Dziadek Węgrzyn siedzieli wtedy na progu to im odłamek trafił w piętę. A u nas była taka apteka, taki punkt opatrunkowy był i opatrzili im tę nogę” (relacja Marii Szafarz).

Wersję o przemalowanych znakach na samolotach potwierdzają także inni mieszkańcy, także z drugiej, południowej części wioski, którzy tam wówczas mieszkali. „Tu siarczysty front był. Tam, na dole, koło Edka Węgrzyna były katusze. Stało ich 3. I jedna poniżej ty Fredki Solińskiej, poniżej jej domu, pod jabłonią. Jak mieli wystrelować, to wycofywali jakieś 30 m., bo koło Edka stali pod samym płotem, a potem wycofywali tu bliżej Olka Wierdaka. I bili w stronę lwli. I pokapowali się Niemcy. Akurat byłem u stryka Andrzeja na podwórzu, a tu jedzie taki samolot. A ruscy się cieszą, że to nasz, nasz, nasza maszyna. A ten jak puści serię po nich. Przemalowany był. A my się pokładli na ziemi w boisku” (relacja Kazimierza Wierdaka).

H.Kyc. Fragmenty książki „Moje Łęki Dukielskie” (relacje mieszkańców w wersji oryginalnej)